№ 211. Czwartek, 9 (21) października 1875. № 211.

# DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 9 rsr. Za 6 miesięcy . 4 50 k. „ 3 miesiące . 2 25 k. „ 1 miesiąc . — 75 k. „ odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą: Na rok . . . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . . 6 „ „ 3 miesiące . . 3 „ „ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

**Kalendarz prawosławny.**

W piątek, 10 (22) października, — św. Ewlampija i Ew. mucz.
W sobotę, 11 (23) października, — św. Filippa ap.
W niedzielę, 12 (24) października, — św. Kosmy i Mar.

**Wschód i zachód Słońca.**

Słońce wschodzi o godzinie 6 minut 36 rano.
„ zachodzi o godzinie 4 minut 52 wieczór.

**Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.**
Stóp 3 cali 0.

**Kalendarz rzymsko-katolicki.**

W piątek, 10 (22) października, — św. Korduli i Alfonsa.
W sobotę, 11 (23) października, — św. Jana Kapistrana.
W niedzielę, 12 (24) października, — św. Rafała arch.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Liwadji:

1) 27 września r. b., przetranzlokowani zostali z brygad artylerji, do brygad artylerji: z 4-ej, chorąży *Albicki* — do 10-ej polowej; z 7-ej kapitan *Popow* — do 4-ej polowej; do artylerij fortecznych: sztabs-kapitan *Gubienko* — do iwangrodzkiej i porucznik *von Butler* — do nowogieorgiewskiej; z 10-ej, sztabs-kapitan *Kosiński* — do warszawskiej.

2) 28 września r. b., przetranzlokowani zostali z pułków piechoty do pułków piechoty: z 6 libawskiego imienia Księcia Karola Pruskiego: kapitan *Kuczin* — do 40 kolywańskiego i sztabs-kapitan *Wołgin* — do 25 smoleńskiego imienia jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga 1-go; z 7 rewelskiego, kapitan *Gronow* — do 25 smoleńskiego imienia jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga 1-go; z 157 imeretyńskiego: podpułkownik *Romanowski* — do 39 tomskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Ludwika-Wiktora Austrjackiego i porucznik *Kobjew* — do 21 muromskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza; z 159 guryjskiego, sztabs-kapitan *Atłamazow* — do 27 witebskiego.

—

### Rozporządzenie Ministra Dróg Komunikacji co do kolei żelaznych.

O urządzeniu w wagonach osobnych przedziałów dla niepalących i dla dam.

1. Koleje żelazne pod względem obowiązku posiadania w wagonach osobnych przedziałów dla dam, podzielone są, stosownie do rozmiaru ruchu pasażerskiego na każdej kolei, *na trzy kategorje.*

2. *Do pierwszej kategorji* należą koleje: Carskosielska, Mikołajewska, Moskiewsko-Riazańska, Moskiewsko-Kurska, Moskiewsko-Niższonowogrodzka, Warszawsko-Wiedeńska, Moskiewsko-Jarosławska, Riazańsko-Kozłowska, 2-a, 3-a i 4-a sekcje Baltyckiej (od St.-Petersburga do Oranienbaumu i od Gatczyna do Ligowa), 1-a sekcja Rygsko-Mitawskiej (od Rygi do Mitawy) i 1-a sekcja Finlandzkiej kolei (pomiędzy Petersburgiem a stacją Lewaszowem).

*Do drugiej kategorji:* Warszawsko-Terespolska, Kursko-Kijowska, Kursko-Charkowsko-Azowska, St. Petersburgsko-Warszawska, Odeska, Rygsko-Dynaburgska, Moskiewsko-Brzeska, Kozłowsko-Tambowska, Warszawsko-Bydgoska, Dynaburgsko-Witebska, 1-a sekcja Baltyckiej (od Tosny do Portu Baltyckiego), 2-a sekcja Rygsko-Mitawskiej (od Mitawy do Możejki), Rybińsko-Bołogowska, Charkowsko-Nikołajewska, Finlandzka od stacji Lewaszewa do granicy Cesarstwa, Kijowsko-Brzeska, Nowogrodzka, Rygsko-Bolderaaska, Orłowsko-Griazińska, Orłowsko-Witebska, Tambowsko-Saratowska, Morszańsko-Syzrańska, Riażsko-Morszańska, Riażsko-Wiaziemska, Landwarowo-Romeńska, Łozowo-Sewastopolska, Poti-Tyfliska i Łódzko-Fabryczna.

*Do trzeciej kategorji:* Brzesko-Grajewska, Szujsko-Iwanowska, Griazińsko-Caricyńska, Wołgsko-Dońska, Libawska, Nowotorżska, Jarosławsko-Wołogodzka, Konstantynowska i Liweńska.

3. Na kolejach *pierwszej kategorji* obowiązującem jest bezwarunkowe wykonanie rozporządzenia Ministerstwa Dróg Komunikacji o urządzeniu przedziałów lub wyznaczeniu wagonów wszystkich trzech klas dla dam; zboczenie od tych przepisów dopuszcza się tylko dla pociągów dodatkowych i nadzwyczajnych.

4. Na kolejach *drugiej kategorji* urządzenie przedziałów dla dam obowiązującem jest nie dla wszystkich pociągów, lecz tylko dla niektórych, z obowiązkiem ogłoszenia, w jakich mianowicie pociągach są osobne dla dam przedziały lub wagony i wywieszenia o tem obwieszczenia przy kasach do sprzedaży biletów.

5. Koleje *trzeciej kategorji* uwalniają się od obowiązku posiadania osobnych przedziałów dla dam, z zachowaniem tylko przedziału dla niepalących w wagonach wszystkich trzech klas.

6. Dla kolei wszystkich *trzech kategorij*, na podstawie postanowienia Ministra Dróg Komunikacji, z 11 czerwca 1874 r., Nr. 52, urządzenie osobnych przedziałów lub wyznaczenie oddzielnych wagonów dla niepalących wszystkich trzech klas obowiązującem jest bezwarunkowo. Również *bezwarunkowo zabrania się palenie* w wagonach i przedziałach dla dam.

—

* *Departament Poczt.* Istniejące na stacji pocztowej Kutulickiej, w okręgu Bałagańskim, w gubernji Irkuckiej, przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji, przeniesione zostały na stację Załaryńską, w tym samym okręgu i gubernji, na trakcie od Niżnieudińska do Irkucka.

—

* *Bank Państwa.* W Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach, od 6 października roku bieżącego, aż do czasu zmiany, postanowiono pobierać przy dyskoncie weksli i pożyczkach na zastaw towarów — 5½ %, a przy pożyczkach na zastaw papierów procentowych i kredytach na specjalny rachunek bieżący—6½ % rocznie.

* *W okólniku warszawskiego okręgu naukowego, za sierpień,* zamieszczone jest:

Z rozporządzenia zwierzchności okręgu:

Przyjęty został kandydat nauk filologicznych Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu Edward *Swiecimski* —na p. o. nauczyciela języka polskiego petrokowskiego gimnazjum męzkiego.

Mianowani zostali: nauczyciel języka ruskiego odeskiego II gimnazjum Michał *Zimmerman*—nauczycielem języka ruskiego i literatury, oraz historji i jeografji Rosji warszawskiego III gimnazjum żeńskiego; nauczyciel szkoły wzorowej przy wejwerskiem seminarjum nauczycielskiem *Kajruksztys*—nauczycielem rysunków ręcznych i linearnych wejwerskiego seminarjum nauczycielskiego; nauczyciel języka ruskiego, historji i jeografji warszawskiego I progimnazjum męzkiego, radca dworu Eugenjusz *Łopuszyński*—nauczycielem języka ruskiego z cerkiewno-słowiańskim, historji i jeografji warszawskiego II gimnazjum męzkiego; nauczyciel mołodeczneńskiego seminarjum nauczycielskiego, radca kolegjalny *Mizecki*— nauczycielem języka ruskiego, historji i jeografji częstochowskiego progimnazjum męzkiego; zaliczony jako urzędnik nadetatowy do warszawskiego okręgu naukowego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia inspektora szkół miasta Warszawy, były nauczyciel historji powszechnej i języka polskiego b. warszawskiego gimnazjum realnego Hipolit *Grzybowski*—nauczycielem oddziałów klas warszawskiego II gimnazjum męzkiego; były nauczyciel języka francuzkiego radomskiego gimnazjum męzkiego Olivier *Yvonnet* —nauczycielem języka francuzkiego łowickiej szkoły realnej; starszy nauczyciel janowskiej dwuklasowej szkoły elementarnej Adam *Markowski*—nauczycielem klasy przygotowawczej warszawskiego I gimnazjum męzkiego.

Przetranzlokowani zostali: nauczyciel języka ruskiego, historji i jeografji częstochowskiego progimnazjum męzkiego Szymon *Stefanowicz* — na takąż posadę do warszawskiego I progimnazjum męzkiego; nauczyciel języka polskiego petrokowskiego gimnazjum męzkiego Roman *Plenkiewicz* — na takąż samą posadę do warszawskiego II gimnazjum męzkiego.

Zatwierdzony został, p. o. nauczyciela oddziałów klas warszawskiego III gimnazjum męzkiego Piotr *Chojko.*

Uwolnieni zostali ze służby: na własne żądanie: nauczyciel języka ruskiego z cerkiewno-słowiańskim, historji i jeografji warszawskiego II gimnazjum męzkiego Teoktyst *Chartachaj*; z powodu upływu dwuletniego terminu od spadnięcia z etatu, zaliczeni jako urzędnicy nadetatowi do warszawskiego okręgu naukowego, byli nauczyciele historji naturalnej i jeografji powszechnej męzkich gimnazjów klasycznych: warszawskiego II, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia inspektora szkół miasta Warszawy, Artur *Popławski;* warszawskiego III, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia dyrektora tegoż gimnazjum Eugenjusz *Babiński* i nauczyciel tegoż gimnazjum Witold *Załęski;* warszawskiego IV-go, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia dyrektora tegoż gimnazjum Witold *Wróblewski;* warszawskiego VI, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia dyrektora tegoż gimnazjum, Jan Fryderyk *Schnabl*; marjampolskiego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia inspektora szkół m. Warszawy, Edward *Plewiński;* kaliskiego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia dyrektora tegoż gimnazjum, Edward *Pawłowicz;* warszawskiego I progimnazjum, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia naczelnika warszawskiej dyrekcji naukowej, Stanisław *Seget*; warszawskiego II progimnazjum, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia inspektora tegoż progimnazjum, Jerzy *Kin*; bielskiego gimnazjum męzkiego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia dyrektora tegoż gimnazjum, Mikołaj *Wąsowicz;* łomżyńskiego gimnazjum męzkiego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia naczelnika łomżyńskiej dyrekcji naukowej, Henryk *Załęski*; kieleckiego gimnazjum męzkiego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia dyrektora tegoż gimnazjum, radca dworu Michał *Turski;* suwałkskiego gimnazjum męzkiego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia dyrektora tegoż gimnazjum, Henryk *Rackiewicz;* pinczowskiego progimnazjum męzkiego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia inspektora tegoż progimnazjum, radca kolegjalny Wincenty *Kirchner*—z dozwoleniem z nich: Popławskiemu, Babińskiemu, Plewińskiemu, Pawłowiczowi, Segetowi, Kinowi, Turskiemu, Rackiewiczowi i Kirchnerowi, noszenia w dymisji półkaftanów mundurowych, do ostatnich ich posad przywiązanych; byli nauczyciele śpiewu męzkich gimnazjów klasycznych: warszawskiego IV, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia inspektora szkół m. Warszawy, Leopold *Sterling;* kaliskiego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia naczelnika kaliskiej dyrekcji naukowej, Karol *Melcer;* radomskiego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia naczelnika radomskiej dyrekcji naukowej, Stanisław *Królikiewicz;* łomżyńskiego, deleg. do zatrudnień służbowych do rozporz. naczelnika łomżyńskiej dyrekcji naukowej, Antoni *Lubecki*; płockiego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia naczelnika płockiej dyrekcji naukowej, Władysław *Ziętarski;* marjampolskiego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia naczelnika suwałkskiej dyrekcji naukowej, Paulin *Baranowski*; suwałkskiego, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia naczelnika suwałkskiej dyrekcji naukowej, Tomasz *Bem;* warszawskiego I progimnazjum, delegowany do rozporządzenia inspektora szkół miasta Warszawy, Konstanty *Chwalibóg;* częstochowskiego progimnazjum, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia naczelnika łodzińskiej dyrekcji naukowej, Wacław *Błażek*; pinczowskiego progimnazjum, delegowany do zatrudnień służbowych do rozporządzenia naczelnika kieleckiej dyrekcji naukowej, Ludwik *Niezabitowski* — z dozwoleniem z nich: Baranowskiemu, Chwalibogowi, Bemowi, Błażkowi i Niezabitowskiemu, noszenia w dymisji półkaftanów mundurowych do ostatnich ich posad przywiązanych.

Uwolnieni zostali z posad: nauczyciel rysunków ręcznych i linearnych wejwerskiego seminarjum nauczycielskiego Józef *Łapiński* — na własne żądanie; wykładający, na mocy najmu, naukę religji wyznania prawosławnego w bielskiem seminarjum nauczycielskiem Bazyli *Piasecki* — na własne żądanie, z powodu innego przeznaczenia.

—

* Podleśny straży Wiszniew, leśnictwa łukowskiego, niemający rangi Józef *Wernicki*, na własne żądanie, przez postanowienie Siedleckiej Izby Skarbowej, 3 września r. b., uwolniony został ze służby.

* Rzeczywisty radca tajny *Łowszyn*, w przejeździe z zagranicy do St. Petersburga, przyjechał do Warszawy.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-lejtnant *Schilder-Schuldner*—do St. Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Lebiedincew*—do Radomia.

## DZIAŁ WEWNETRZNY.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Na 1 stycznia 1874 roku w gubernji Warszawskiej** (z wyjątkiem miasta Warszawy) było 811,471 **mieszkańców**, w tej liczbie 394,632 mężczyzn i 416,839 kobiet. Dodając do tej cyfry liczbę nowonarodzonych w 1874 roku i odejmując od otrzymanej sumy liczbę zmarłych w tym okresie, okaże się, że na 1 stycznia 1875 roku w gubernji było 825,875 głów, w tej liczbie 401,970 mężczyzn i 423,905 kobiet. W skutku sprzyjających warunków sanitarnych w roku sprawozdawczym, które nie spowodowały powiększonej śmiertelności, przyrost ludności wyrażał się cyfrą $1,_{7}\%$.

W ogóle nowonarodzonych w roku sprawozdawczym było 32,907, z których przypadało 16,972 na płeć męzką, a 15,925 na żeńską, czyli na 100 chłopców—$93,_{8}$ dziewcząt, a na 100 dziewcząt—$106,_{5}$ chłopców; w miastach urodziło się 4,070 dzieci, czyli $12,_{37}\%$ ogólnej liczby nowonarodzonych, na wsiach zaś 28,837 czyli $87,_{63}\%$. Średnio w gubernji na 100 mieszkańców urodziło się 4 dzieci, kiedy w 1873 r. na równi z większą śmiertelnością było i więcej nowonarodzonych ($4,_{2}\%$). W liczbie wszystkich nowonarodzonych w roku sprawozdawczym, było dzieci z prawego łoża 31,702 czyli $96,_{3}\%$ i z nieprawego łoża 1,205 czyli $3,_{7}\%$. Rozdzielając liczbę nowonarodzonych dzieci, z nieprawego łoża według miejscowości gdzie się urodziły, okazuje się, iż ze 100 takich dzieci przypadało na miasta $16,_{1}$, zaś na wsie $83,_{9}$; na 100 mieszkańców przypadało dzieci z nieprawego łoża w miastach $0,_{02}$, a na wsiach $1,_{1}$.

W roku sprawozdawczym umarło 18,503 mieszkańców ($2,_{2}\%$), w tej liczbie 9,632 mężcz. i 8,871 kob., mniej aniżeli w 1873 r. o 13,481; jeden umarły przypadał średnio na 43 mieszkańców, ale w miastach jeden umarły przypadał na 36 mieszkańców, a na wsiach na 44. Największa liczba umarłych przypadała na zimowe miesiące (4,944); potem idą miesiące: jesienne (4,843), letnie (4,461) i wiosenne (4,455). Na 100 zmarłych mężczyzn przypadało 92 kobiet, a na 100 zmarłych kobiet 108 zmarłych mężczyzn. W wieku do 10 lat umarło 11,693 dzieci ($62,_{2}\%$ ogólnej liczby zmarłych), w tej liczbie umarło w wieku do 1 miesiąca—$11,_{5}\%$, od 1 miesiąca do 1 roku—$22_{3}\%$ a od 1 roku do 5 lat $23,_{4}\%$.

W roku sprawozdawczym zawarto 6,275 małżeństw (więcej niż w 1873 r. o 243); zatem jedno małżeństwo średnio przypadało prawie na 132 mieszkańców; w liczbie tych małżeństw zawarto w miastach 827 czyli po 1 małżeństwie na 102 mieszkańców i na wsiach 5,448, co stanowi 1 małżeństwo na 136 mieszkańców; najwięcej małżeństw zawarto pomiędzy bezżennymi a niezamężnemi, mianowicie $68,_{2}\%$ ogólnej liczby małżeństw; dalej pomiędzy wdowcami a niezamężnemi—$14,_{3}\%$ i między wdowcami i wdowami—$9,_{5}\%$, najmniej zaś pomiędzy bezżennymi a wdowami — $7,_{8}\%$; najwięcej małżeństw zawarto w jesieni (39%); potem idą: zima ($32,_{5}\%$), lato ($15,_{5}\%$) i wiosna (13%).

Mieszkańcy gubernji Warszawskiej, na 1 stycznia 1875 r. dzielili się w następujący sposób pod względem wieku: od urodzenia do 10 lat—238,286, od 10 do 20 lat—182,257, od 20 do 30 lat—122,490, od 30 do 40 lat—106,527, od 40 do 50 lat — 83,054, od 50 do 60 lat — 63,320, od 60 do 70 lat — 21,927, od 70 do 80 lat—6,666, od 80 do 90 lat—946 i wyżej nad 90 lat—402.

—

* **Gazeta Lubelska**, pismo rolniczo-przemysłowo-handlowe i literackie, ma wychodzić w Lublinie od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1875/6 roku, trzy razy w tygodniu, to jest: w poniedziałki, środy i piątki, podług następującego programu: Dział 1-y. Wiadomości i rozporządzenia rządowe. Uchwały i postanowienia instytucij kredytowych, bankowych, asekuracyjnych i innych w pomoc rolnictwu i przemysłowi przychodzących oraz rozwój tych instytucij. Dział 2-gi. Opisy gospodarstw postępowych, zakładów fabrycznych i przemysłowych, oraz warsztatów rękodzielniczych gubernji Lubelskiej. Dział 3-ci. Artykuły, sprawozdania i wiadomości dotyczące miejscowego rolnictwa, przemysłu i handlu. Stosunek tychże do innych gubernij i do ogólnego ekonomiczno-handlowego ruchu całego kraju. Dział 4-ty. Wiadomości z nauk stosowanych do rolnicwa i przemysłu. Dział 5-ty. Kursa monet i papierów publicznych, ceny produktów i inne wskazówki zbytu i handlu. Dział 6-ty. Statystyka miejscowa i porównawcza. Dział 7-y. Treściwe wiadomości polityczne. Dział 8-y. Kronika miejscowa. Dział 9-y. Korespondencje. Dział 10-y. Odcinek—artykuły różnej treści interes miejscowy obudzić mogące, poezja i powieść. Dział 11-y. Ogłoszenia i doniesienia.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 27 września (9 października) do 4 (16) października 1875 r.** Za czetwiert: pszenicy 10 rub. 70 kop., żyta 7 rub. 82 kop., jęczmienia 6 rub. 96 kop., owsa 5 rub. 20 kop., kartofli 2 rub. 60 kop., kaszy jęczmiennej 9 rub., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 12 rub. 74 kop., II-go gatunku 10 rub. 66 kop., żytniej I-go gatunku 7 rub. 28 kop., II-go gatunku 5 rub. 51 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny 8 kop.; za pud: siana 40 kop., słomy 25 kop.

—

* W nocy na 30 sierpnia (11 września), we wsi Lubiczu, w powiecie lipnowskim, **spalił się** z niewiadomej przyczyny **młyn** wodny murowany i szpichlerz ze zbożem i mąką, ubezpieczone w sumie 3,900 rs.

— W nocy na 5 (17) września, we wsi Białoskurach, w powiecie serpeckim, **spaliły się dwie stodoły** drewniane właściciela tegoż majątku Śmiechowskiego, ubezpieczone w sumie 1,840 rs. Straty zaś w spalonych nieruchomościach i zbożu, które nie były ubezpieczone, wynoszą 6,785 rs. Pożar pochodził, jak przypuszczają, z podpalenia stodół przez mieszkańca wsi Węgrzynowo, Antoniego Miklewskiego, którego aresztowano i oddano pod sąd.

### WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Tydzień handlowy.** Początek tygodnia minionego odznaczył się na targach zagranicznych większą stałością, a nadchodzące w dalszym ciągu korzystne wiadomości z zaatlantyku sprowadziły w Anglji i Francji silne usposobienie. W dalszym jednak przebiegu tygodnia nastąpiła wszędzie reakcja, skutkiem czego najwyżej pierwotnie płacone ceny nie dały się osiągnąć, a zarazem główniejsze targi zamknęły przy słabem usposobieniu. W Niemczech utrzymuje się liczna podaż towaru krajowego, zaspakaja ona zupełnie potrzeby konsumcyjne, zaofiarowany zatem towar ruski nie znalazł rychłych odbiorców. Na targach spekulacyjnych ceny po chwilowej podwyżce również zeszły, gdyż po ukończeniu świąt u izraelitów spodziewane są większe z Rosji dowozy.

Na targu warszawskim czynność odbywała się tylko przez trzy dni. Z powodu świąt u izraelitów dowozy od czwartku nie miały miejsca. *Pszenicy* dowozy w kilku tych dniach były dobre, a ceny trzymały się niezmiennie. Płacono za pszenicę zeszłoroczną rs. 7,10—7,20, za świeżą rs. 6,75—7, za jasnopstrą rs. 6,45—6,80, za pstrą czystą rs. 6,50—6,75, za cokolwiek zanieczyszczoną rs. 6—6,30, za jedną partję nieco wy-

rośniętą rs. 5,92½, za ordynaryjną i smolną rs. 5,55—5,70 za korzec. *Żyto* wyborowe osiągnęło rs. 4,80—4,90, średnie ziarno rs. 4,50—4,72½, ordynaryjne rs. 4,25—4,30 za korzec. *Jęczmienia* dowozy małe. Płacono za dwurzędowy rs. 4,65—4,30, za czterorzędowy rs. 4,35—4,50 za korzec. *Owsa* ceny cokolwiek wyższe, wyborowy osiągnął rs. 3,37½—3,50, średni rs. 3,15—3,30 za korzec. *Rzepaku* ceny wysoko trzymane rs. 8,10—8,85 za korzec. Ceny *mąki* bez zmiany.

*Okowity* ceny trzymały się na rs. 2,06 za garniec.

*Cukier.* Ruch w interesie tego produktu ograniczony do zakupów na spożycie miejscowe. Blizkość otwierającej się nowej kampanji wpływa na dalsze obniżenie cen. Drobne też zakupy ubiegłego tygodnia uskuteczniono po cenach niższych. Płacono za Hermanów i Łyszkowice rs. 4,35 na 2 miesiące, za Oryszew rs. 4,25 na 2 m., za Guzów rs. 4,30, za Dobrzelin rs. 4,20, za Czersk rs. 4,05 z potrąceniem ½%, za Józefów żądano rs. 4. *Mączki* przybywają dowozy ze świeżej produkcji, płacą w pojedynczych beczkach rs. 3,35 za kamień 24-funtowy. *(Gaz. Hand.)*

## Z INNYCH GUBERNIJ.

* W artykule gazety *Rus. Inw.* **„Krótkie wiadomości o Kokanie"** w następujący sposób objaśnione są przyczyny powstania wybuchłego w Kokanie przeciwko Chudojar-chanowi i następnego wtargnięcia kokańców w granice ruskie. Przyłączenie w 1846 r. do naszych posiadłości Wielkiej hordy kirgizkiej, uważanej przedtem niejako za lenną posiadłość chanów Fergany, dokonane z dobrej woli samych kirgizów i następne utrwalenie się nasze w stepach na północ od Syru i Czu, widocznie nie podobało się kokańcom i dla tego to, nie mając możności osobiście sprzeciwiać się rosjanom, zaczęli podżegać karatauskich i innych kirgizów znajdujących się koło ich granic, do robienia napadów na ziemie ruskie. Jedna z ruskich stanic, ułatauska, najwięcej ucierpiała z powodu tych napadów, i dla zapobieżania dalszym niepokojom, była nawet zwinięta. Ale łagodność z naszej strony, w tym wypadku i w niektórych innych, naprzykład, kiedy nie ścigaliśmy band rabusiów, była uważana przez kokańców, jak zawsze w Azji, za oznakę słabości i dla tego powodu stosunki nasze psuły się, stawały się nie tylko zimnemi, ale nawet nieprzyjaznemi i nakoniec doprowadziły do rozpoczęcia działań wojennych z obydwóch stron. Niewielki nasz oddział w 1852 r. probował zniszczyć gniazdo kokańskich rabusiów, Ak-Meczet', nad Syrem, ale nie miał powodzenia, w skutku czego następnego roku udał się tam jenerał-gubernator orenburgski i po uporczywym oporze załogi, zdobył tę małą twierdzę. Kokańcy usiłowali odzyskać stratę w grudniu 1853 r., lecz doznali silnej porażki przez nie wielki nasz oddział, wysłany z fortu Perowskiego, po lodzie rzeki Syr, na lewy jej brzeg.

Założenie w 1854—1855 twierdzy Wiernej w kraju Zailijskim, to jest pośród kirgizów Wielkiej hordy a nie daleko granic Dziko-kamienistej, zadało kokańcom drugi cios, nieomal ważniejszy i obfitszy w następstwa niż zdobycie Ak-Meczeti. Około Wiernej zaczęły powstawać kwitnące ruskie osady rolnicze, czego nie można było zrobić w stepach naddaryjskich; a sąsiedztwo takich osad zwiastowało przybliżenie burzy nie czasowej, jak mogło być przy samych twierdzach, nie wypadkowej, jak bywało przy lekkich naszych oddziałach, ale stałej. Dla tego to kokańcy bezzwłocznie zbudowali całą linję twierdz w kraju Nadczujskim i zaczęli niepokoić nas bardziej niż przedtem. Nietylko popierali karakirgizkich barantaczów, rabujących w naszych granicach, lecz w 1860 roku ośmielili się nawet wtargnąć do okręgu Alapurskiego, w celu zburzenia przedniej naszej twierdzy Kasteku, która strzegła przejść barantaczów przez nadgraniczne góry. Rezultatem tego wtargnięcia była nie tylko porażka kokańskich band pod Kastekiem, ale i przejście wojsk ruskich za Czu, przyczem w ciągu trzech lat były kolejno zdobyte twierdze kokańskie: Tokmak, Piszpek, Merke i Kurtka *). Jednocześnie w dolnych częściach Syru niepokojenia ze strony kokańskich kirgizów zmusiły nas do zajęcia kolejno Dżuleku i Jany-Kurhanu i rozciągnięcia ruchu naszych oddziałów do gór karatauskich.

Ten szereg powodzeń ruskiego oręża, powinien był, jak by się zdawało, przywrócić rozsądek kokańcom; ale ich nieprzenikliwość i fanatyzm mahometański były tak wielkie, że wcale nie myśleli o stosunkach pokojowych, pomimo tego że w 1864 r. wypowiedziane było dokładnie życzenie władz ruskich ograniczenia się na przeprowadzeniu linji twierdz od dolnych części Syru do Wiernej, przez północne podnóża Karatau i Kirgiznyn-Ałatau, to jest pozostawienia kokańcom wszystkich ich osiedleń a nawet koczowisk wiekszej części kirgizów dziko-kamienistych. Chan i jego doradcy ciągle spodziewali się wyprzeć rosjan za Czu i rozumie się, drogo to przypłacili. W ciągu 1864—1866 r. stracili kolejno Aulie-at, Turkiestan, Czekment, Taszkient i nakoniec Chodżent, ten węzeł, łączący posiadłości Chudojar-chana z posiadłościami przyjaznego mu Muzzafara eddina bucharskiego. Natenczas, dopiero kokańcy oprzytomnieli i zdecydowali się przyjąć warunki pokoju i niepodległości, zaproponowane im przez władzę ruską.

Pomimo strat terytorjalnych, chaństwo kokańskie zachow których zaburzenia i rabunki były ciągłem źródłem całkow niepokojów i rozchodów dla ludności osiadłej. względami zyskało nawet po 1867 r., dla tego że pozbyła się większej części koczowisk tych kirgizów, których zaburzenia i rabunki były ciągłem źródłem niepokojów i rozchodów dla ludności osiadłej.

Chudojar, czwarty syn byłego chana Szir-Ali, wyniesiony był na tron przez wodza silnego uzbeckiego szczepu kipczaków **) Musulman-kuła, który stał się pierwszą koło niego osobą, niejako wielkim wezyrem. Zarząd Muzulman-kuła sprawami chaństwa odznaczał się roztropnością, oszczędnością, a nawet sprawiedliwością, o ile takowa jest w obyczajach na wschodzie. Ale właśnie jego oszczędność w wydatkach dworskich, nie podobała się młodemu Chudojar-chanowi i powoli, przy pomocy partji sartowskiej, nieprzyjaznej dla kipczaków, ta niechęć do potężnego ministra rozwinęła się na mocną nienawiść nie tylko do niego, ale do całego szczepu kipczaków. Nie pamiętając o zrobionem mu dobrodziejstwie, chan kazał stracić sędziwego wezyra, ale przedtem kazał mu być widzem strasznego wytępienia jego rodu. Według posiadanych wiadomości, podczas tego prześladowania kipczaków, zginęło ich około 20,000. To krwawe okrucieństwo rozjątrzyło całą ludność kipczacką, która oddawna uznawana jest za najbardziej wojowniczą w chaństwie. Chudojar-chan nie mógł wcale spodziewać się po niej poparcia w czemkolwiek, a nawet pobłażanie dla jego błędów politycznych, a często potrzebował pobłażania.

Postanowiwszy rozszerzyć produkcyjność kraju, Chudojar-chan podniósł istniejące podatki i wprowadził jeszcze mnóstwo nowych. Pomiędzy temi podatkami (w liczbie 27) były naprzykład takie pozycje, jak monopol chana sprzedawania pijawek z swego stawu chorym, zbierania przymusowo opłaty od ludzi, przed któremi tańczyły niedźwiedzie chana, brania jako podatku połowy paliwa przywożonego na targi kokańskie i t. p. Wszystkie te środki przedewszystkiem naturalnie odstręczyły od chana przemysłową czyli sartowską część ludności; na kipczaków zaś wcale nie mógł liczyć. W taki sposób, powoli zmniejszał on koło swych stronników i wcześniej lub później musiał pozostać sam, to jest bez możności zajmowania tronu.

Ale surowość w pobieraniu podatków i niechęć kipczaków, jeszcze nie pozbawiłyby ostatecznie Chudojara uszanowania ludu, gdyby lud widział, że pobierane od niego podatki idą na zaspokojenie potrzeb państwa. Na nieszczęście chan w ostatnich latach swego zarządu stał się nadzwyczaj rozrzutnym, jeździł często na polowanie i prawie zupełnie nie zajmował się sprawami państwa. Spiski, a nawet jawne powstania następowały jedne po drugich i Chudojar chan musiał utopić w stawie pałacowym nawet jednego z swych krewnych. W 1874 r., kipczacy zamieszkali w wschodniej części chaństwa i sąsiadujący z nimi kara-kirgizi wzięli się masami do broni i chociaż powstanie czasowo zostało przytłumione, nie trzeba było długo czekać na jego ponowienie się. Syn niegdyś straconego Musulman-kuła, Abderrachman-Awtobaczi stanął na czele niezadowolnionych i chan musiał uciec do Chodżentu pod opiekę władz ruskich.

Zaraz potem kokańcy wtargnęli w nasze granice i atakowali Chodżent. Zwycięztwo pod Machranem było odpowiedzią wojsk ruskich na to zuchwalstwo. W kilka dni po bitwie pod Machranem, syn Chudojara, Seid-Nassr-Edin, znany już w ruskich posiadłościach od czasu jego pobytu w Taszkiencie, rozpoczął pokojowe traktowania z jenerał-adjutantem von Kaufmanem. Za młodym następcą tronu poszli przewódca powstania ludowago, Abderrachman-Awtobaczi i cały szereg starszych kipczaków i kirgizów. Miejscy mieszkańcy chaństwa, w osobie margłańców i kokańców także oświadczyli posłuszeństwo. Ci ostatni, kipczacy i kirgizi proszą obecnie o pokój, o przywrócenie porządku i spokojności, których prawie nie znali za długiego i nieszczęsnego zarządu Chudojara.

*) Że zdobycie tych twierdz było z naszej strony odwetem, lecz nie działaniem zawojowawczem, dowód tego może stanowić zabronienie w 1859 r. wysłanemu z Wiernej oddziałowi 600 ludzi z czterema działami, nie tylko zdobywania kokańskich twierdz Tokmaku i Piszpeku, ale nawet przechodzenia za Czu. Spustoszony w 1860 r. Piszpek był nawet odbudowywany przez kokańców i dopiero po nowem ich wtargnięciu w nasze granice i nowem pobiciu pod Uzun-Agaczem, ostatecznie został przez nas wzięty i zniesiony.

**) Właściwie mówiąc, kipczcy również mogą być nazwani uzbekami, jak i kara-kirgizi, albowiem obydwa te narody mają szczep kipczak. Uważają się nawet za oddzielny naród, który niegdyś „stał po prawej i po lewej stronie Czingis-chana", to jest był bardzo potężny. Język ich jest czysto tiurkski.

—

* **Wygrana w porę.** Gazeta *Rusk. Mir* donosi, że przy ostatniem ciągnięciu biletów 2 wewnętrznej pożyczki, odbytem 1 września, jedna z wygranych 8,000 rub. padła na bilet należący do włościanina Tichona Konowałowa, o wynalezieniu przez którego kilku narzędzi gospodarsko-wiejskich donosiły gazety w roku zeszłym. Korzystając z wygranej, Konowałow otwiera warsztaty narzędzi gospodarsko-wiejskich.

—

* Gazecie *Birża* donoszą z Moskwy, że 25 września, **na rzece Moskwie,** niedaleko klasztoru ugreszyńskiego, o 15 wiorst poniżej Moskwy, **woda zerwała wielką tamę,** zbudowaną przez Towarzystwo łańcuchowej żeglugi parowej po rz. Moskwie, kosztującą kilkadziesiąt tysięcy rubli. Przy tem utonęło 7 statków z ładunkiem, a około 15 statków prąd uniósł ku dołowi rzeki. Powiadają, że jednocześnie utraciło życie kilku robotników. Prąd wody zniósł dwa mosty przy wsi Kołomeńskiej i koło Pererwy.

—

* **Zamieć na Pejpusie.** Z północno-zachodniego wybrzeża Pejpusu donoszą *Nowo-Dorpackiej Gazecie,* że 11 września padał tam śnieg przez 15 minut. Mieszkańcy przyległych do jeziora miejscowości mieli tego dnia sposobność widzieć rzadkie zjawisko—tworzenie się na jeziorze wodnych słupów (trąb).

## TELEGRAMY
### DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

**Medjolan, 20 października. Podczas wczorajszego obiadu galowego, król włoski wniósł toast za wie cesarza Wilhelma i wynurzył w imieniu narodu kiego życzenia pomyślności dla cesarza i powodzenia dla Niemiec, oraz podtrzymania przyjaźni pomiędzy obu narodami. Cesarz odpowiedział dziękując za serdeczne przyjęcie i wynurzył nadzieję utrzymania nadal stosunków sympatji i przyjaźni, istniejących pomiędzy Niemcami i Włochami i będących rękojmią pokoju europejskiego.**

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Z widowni wojny w Hercegowinie piszą do *Politische Correspondenz,* że Pejko Pawłowicz i Michał Lubibraticz, po bitwie pod Klekiem, gdzie ponieśli straszne straty, wynoszące około trzeciej części ich oddziałów, cofnęli się na Popowe pole. Tam ufortyfikowali się oni i wykonywali codziennie niemal wycieczki z za swoich szańców, atakując sąsiednie miasteczka tureckie. Tak, 5 października, napadli oni na Szytaracz i spalili go całkiem. Takiż los spotkał miasteczko tureckie Bior. Dnia 6 października atakowali oni miasteczko tureckie Butszja i chcieli je spalić, gdy wtem zawrzała pomiędzy nimi i turkami bitwa zawzięta, której rezultatem było szybkie cofnięcie się powstańców do szańców. W bitwie tej powstańcy ponieśli znaczne straty. Tego samego atoli dnia, innemu oddziałowi powstańców, złożonemu z 800 ludzi, powiodło się zdobyć Lubinię i wyprzeć ztamtąd turków. W bitwie tej straty obustronne wynosiły 134 ludzi. Z zabitymi i rannymi obie strony obchodzą się z oburzającem barbarzyństwem, ucinając im głowy i okazując takowe jako trofea.

—

* *Gaceta* donosi, że karliści, wyparci z Calofy (prowincja Barcelony), uciekli ku miastu Solson.—Oddział wojsk hiszpańskich, złożony z 900 ludzi, posłany został z Barcelony na wyspę Kubę, dokąd zamierzają posłać wkrótce jeszcze 3,000 wojska.—Martinez Campos podzielił swoje siły na niewielkie kolumny, dla ścigania karlistów w prowincji Gerona. W skutek tego Gamundi był zmuszony przyjąć bitwę, w której stracił 130 ludzi. Powiadają, że Don Karlos mianował jenerała Berriza ministrem wojny.

—

* Książę następca tronu austrjackiego Rudolf, który przystąpił z początkiem roku bieżącego do studjów prawa, składał 10-go b. m. w Schönbrunnie, w obecności cesarza, egzamina z prawa kanonicznego, które wykładał mu profesor Zissmann.

—

* Niewiadome jest dotąd postanowienie, powzięte przez króla bawarskiego w przedmiocie adresu podanego przez Izbę deputowanych. Gabinet podał się do dymisji, lecz krok ten widocznie nie ma charakteru ostatecznego, był bowiem tylko koniecznem następstwem przyjęcia adresu i ma na celu określić jasno położenie wynikłe z ostatniego głosowania Izby. Król znajduje się pomiędzy dwoma ostatecznościami — musi wybierać pomiędzy rozwiązaniem izby lub utworzeniem ministerstwa z większości ultramontańskiej. Dzienniki ministerjalne i narodowo-liberalne nie wątpią o tem, iż Ludwik II oświadczy się na korzyść gabinetu Lutz-Pretzschner. Dzienniki postępowe pruskie nie podzielają zdania swoich kolegów półurzędowych i narodowo-liberalnych o użyteczności rozwiązania teraźniejszego parlamentu bawarskiego; mniemają one, iż byłoby to korzystnem dla Bawarji, jeśliby ten kraj przez czas jakiś poddany został systemowi ultramontańskiemu i ażeby tym sposobem jego atmosfera polityczna została „oczyszczoną". *Volks-Zeitung* szczególniej kładzie nacisk na to, iż ministerjum Lutz'a nie odpowiada pod żadnym względem życzeniom jakie liberaliści pruscy żywią co do Bawarji; zarzuca temu ministerstwu, iż posiada zasady dwójznaczne i podejrzane, i mniema, iż utrzymanie się jego przy władzy bynajmniej pożądanem nie jest. „Ministerjum Joerg, dodaje *Volks-Zeitung,* byłoby najlepszym sposobem zniechęcenia na zawsze ludu bawarskiego do wyborów klerykalnych, oraz przyczyniłoby się do wzmocnienia opozycji liberalnej i do oddania kierunku spraw państwa ludziom energicznym. Byłoby to wielką szkodą, gdyby nie uciekczono się do tego środka. Użycie onego wreszcie nie przedstawiłoby żadnego niebezpieczeństwa; wszczęłyby się wprawdzie pewne walki i hałasy—lecz jeżeli się zgoła nie walczy, to i nie zwycięża się nigdy. Niepodobieństwem jest odmłodzić Bawarję z zewnątrz jej — w samej sobie powinna ona szukać środków odrodzenia się; walki jakie przechodziły inne kraje nie mogą być jej oszczędzone. Cesarstwo może z całym spokojem patrzyć na to widowisko, jest ono w stanie zmusić Bawarję do spełnienia jej zobowiązań i wzbronić jej kategorycznie wszelkich pokuszeń nieprzyjaznych cesarstwu, od chwili skoro takowe przekroczą za granicę królestwa bawarskiego." Wątpliwem jest, iżby polityka zalecana przez organ postępowy była tak niewinną jak mniema ów dziennik, i nie jest też prawdopodobnem, ażeby rady jego zostały pochwalone przez Berlin i ażeby takowych usłuchano w Monachium.

### Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Dubrownik (Raguza), 18 października.* Dowódca powstańczy, czarnogórzec Peko, kazał rozstrzelać 6-u mieszkańców z Zubci, za to, że okazali brak odwagi. Z powodu przybycia wojsk tureckich, powstańcy opuścili okolice Liubuski.

* *Dubrownik (Raguza), 19 października.* Baszibuzuki atakowali w Wicenibużu powstańców wspartych przez czarnogórców. Po 6-godzinnnej bitwie, turcy cofnęli się, straciwszy 80 ludzi w zabitych; straty powstańców wynoszą 20 poległych.

* *Madryt, 18 października.* Pismo urzędowe ogłasza postanowienie, że okręty zagraniczne, których papiery nie będą zawizowane, w sposób przepisany, przez konsulów hiszpańskich, ulegać mają znacznej karze pieniężnej.—Dywizja Delatre'a zagrodziła drogę karlistom, którzy przejść chcieli przez Aragonję do Nawarry.—Sagasto wrócił tu.

* *Ateny, 18 października.* Książę Walji przyjechał tu dziś w południe i przyjmowany był przez króla i królowę. Burmistrz powitał księcia w imieniu miasta przemową. Miasto przyozdobione jest świetnie.

Przewódcy stronnictwa opozycyjnego w izbie deputowanych, Kommonduros, Deligeorgis i Zaimis, obrali wspólnie pierwszego z nich jako kandydata do godności prezesa izby, dla dania do poznania jednomyślności i liczby głosów opozycji. Wybór prezydjum ma odbyć się we środę.

* *Hong-Kong, 18 października.* Powiadają, że okręt „Gordon" przywiózł tu 60 tonn amunicji dla rządu chińskiego. Okręt tem miał wypłynąć z Londynu, gdzie również ładunek jego był zadeklarowany jako zwyczajne towary. Rząd angielski kazał wyprowadzić śledztwo w tym względzie.

—

* **Bośnja i Hercegowina.**—Powierzchnia tych dwóch krajów wynosi około 1,100 mil kwadr., z czego na Bośnję wypada bardzo mała część gruntu kamienistego trzeciej formacji, podczas gdy większą jej część stanowią lasy i góry, resztę zaś łąki i obszary uprawne; co się zaś tyczy Hercegowiny, przeszło połowa jej gruntów jest kamienista, resztę zaś stanowią lasy, góry, łąki i obszary uprawne, rozciągające się na kilku płaszczyznach wyniosłych. Klimat Hercegowiny jest takiż sam jak Dalmacji; w Bośnji zaś klimat w nizinach wzdłuż rzeki Sawy, odpowiadający klimatowi brzegów północnych tejże rzeki, odmienny jest od klimatu reszty kraju, złożonego z gór średniej i większej wysokości i nadającego się przeważnie do hodowli bydła. Winogrona udają się dotąd w Bośnji jedynie wzdłuż Narenty i nieco na brzegach Sawy. Ta ostatnia rzeka oddziela Bośnię od Sławonji, na przestrzeni od Jasnowaca (naprzeciw ujścia rzeki Kulpy) do Raczy (naprzeciw ujścia rz. Driny). Parostatki towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju kursują regularnie na rzece Sawie dwa razy na tydzień. Wszystkie inne rzeki — z wyjątkiem Narenty, która płynąc w dalszym swym ciągu przez Dalmację, wpada tamże do morza—wpadają pośrednio lub bezpośrednio do Sawy i mają charakter rzek górskich; nie są one wcale spławne wewnątrz kraju i statki (wyłącznie płaskie) pływają jedynie począwszy od punktu położonego mniej więcej o dwie godziny odległości od ujść.

Rolnictwo znajduje się w stanie jak najbardziej pierwotnym i uprawiane jest w rozmiarach tak ograniczonych, że po uiszczeniu podatków, pozostaje włościaninowi tyle zaledwie, ile potrzeba dla wyżywienia się z biedą; włościanin bowiem nie ma żadnego interesu w zaprowadzaniu ulepszeń w rolnictwie, gdyż nie będąc właścicielem gruntu, lecz tylko dzierżawcą, może być każdej chwili wydalony pomimo posiadania kontraktu dzierżawnego. Do tego, liczne podatki, zwłaszcza zaś tryb niefortunny oddawania dziesięciny w dzierżawę spekulantom, co stanowi ciężar okrutny dla produkcji rolnej, wynoszą prawnie ósmą część dochodów ludności, w rzeczywistości zaś są nieograniczone pod względem zarówno ich jakości, jak sposobu i czasu pobierania takowych. Lasy obfitują w drzewo najrozmaitszego gatunku, lecz w miejscach przystępniejszych są one już całkiem niemal spustoszone, eksploatacja zaś lasów położonych w głębi kraju i zwłaszcza w górach, jest niemożebna z powodu braku komunikacji. Kruszcze, zwłaszcza niewyczerpane pokłady jak najwyborniejszej rudy żelaznej, nie są wcale eksploatowane, rozmaite zaś źródła mineralne pozostają bez użytku. Sadownictwo pozostawione jest całkiem naturze, która produkuje w okolicach nad Sawą, mianowicie w okręgach zwornickim i banialuckim, słynne śliwki bośniackie, które wprawdzie nie zarodziły w 1874 r., lecz które, będąc wywożone z kraju suszone i w ogromnej ilości, stanowią zwykle główne źródło dochodów ludności. Ziemiopłody produkowane w Bośnji przedstawiają przecięciowo na wagę bośniacką, nazywaną oko i równającą się półtrzecia funtowi celnemu, następujące liczby: pszenicy 26,588,859 ok, kukurydzy 65,319,042, jęczmienia 24,623,513, żyta 6,164,467, gryki 2,125,148, prosa indyjskiego produkowanego na bagnach 2,445,848, prosa zwyczajnego 7,742,826, owsa 18,112,958, konopi 289,869, lnu 231,923, kartofli 1,967,724, śliwek 5,165,234, bobu 1,835,418, tytoniu 538,057 ok.

Hodowla bydła znajduje się w również smutnym stanie, jak i rolnictwo, do tego zaś zaraza na bydło panuje mniej więcej silnie od dziesięciu lat bez przerwy. Od czasu Omera-paszy, gdy potężni bejowie postradali swe rozległe dobra, hodowla owiec upadła do tego stopnia, że w ostatnich czasach rząd zabronił zabijać i czyścić jagnięta i koźlęta, a to dla wyprodukowania takich owiec i kóz, od których możnaby pobierać podatek. W wilajecie bośniackim znajduje się: owiec 1,531,431, jagniąt 691,905, kóz 765,195, koźląt 325,079, trzody chlewnej 161,993, koni 106,034, wołów 211,125, krów 183,264, cieląt 126,511.

Przemysł fabryczny i rzemieślniczy ograniczony jest do potrzeb miejscowych, które znajdują się na bardzo nizkim stopniu rozwoju. Produkcja grubego płótna, grubego sukna, zwanego „halina", tudzież wyprawa skór wołowych, owczych, kozich, lisich, wilczych i niedź-

wiedzich—oto jest cały przemysł fabryczny. Po miastach znajdują się kuśnierze, garbarze, siodlarze, nożownicy, stelmachy, krawcy i szewcy, którzy zaspokajają niewybredne potrzeby miejscowe. Wyrabiane są tam także proste dywany i kołdry, blaszane młynki do kawy i ozdoby filgranowe ze złota i srebra, używane przez mieszkańców. Stolarz, szklarz, cieśla, mularz i dekarz reprezentowani są zwykle przez jednę tylko osobę, to jest przez tak zwanego „dundjera". Przemysł właściwy nie istnieje. Górnictwo ogranicza się na tem, że żelazo, wydobyte sposobem pierwotnym, przetapia się w piecach jak najprostszej konstrukcji na sztaby, z których wyrabiane są podkowy, drzwiczki do pieców kuchennych i niektóre proste narzędzia; co się tyczy broni palnej, takową robi na cały wilajet dwóch tylko turków i jeden katolik w Fojnicy, tudzież jeden cygan w Skoplji. W wyższej i niższej Tuzli wydobywana jest sól w ilości 1,000 centnarów rocznie, przyczem czerpią solankę wiadrami i warzą ją niezwłocznie w kotłach. Koszta takiej produkcji przewyższałyby wartość soli osiągniętej, gdy nie to, że drzewo potrzebne do warzenia soli bierze się za darmo z lasów rządowych.

Bośnja posiada browar w Serajewie, w którym wyrabiane jest proste piwo; inny, lepszy, nowo zbudowany browar pod Liwnem, i trzeci browar w kolonji trapistów pod Banialuką, i oprócz tego dwa dobrze urządzone młyny wodne — jeden pod Serajewem, drugi w pomienionej kolonji trapistów.

Najbardziej czynnemi są tartaki konstrukcji pierwotnej.

Bośnja jest pięknym krajem, hojnie od natury uposażonym, lecz nadzwyczaj zaniedbanym, zwłaszcza pod względem górnictwa i leśnictwa.

Lud należy do szczepu serbo-chorwackiego i pod względem wyznań dzieli się na mahometanów, katolików i prawosławnych. Mahometanie nie posiadają ani jednej szkoły ludowej, w szkołach zaś tureckich, znajdujących się w niektórych miastach, uczą się oni gramatyki tureckiej, arabskiej i perskiej, koranu i kaligrafji tureckiej. Mahometanie stanowią wprawdzie żywioł panujący i są wyłącznymi niemal posiadaczami majątków nieruchomych, lecz nie powodzi się już im tak dobrze jak dawniej, los bowiem ubogich mahometanów nie jest prawie lepszy od losu chrześcjan, bogatsi zaś okazują coraz większe niezadowolenie z powodu nieustannego zwiększania podatków. O stanie ich oświaty można sądzić z tego, że jedyna nie wielka drukarnia, należąca do rządu i znajdująca się w główném mieście Serajewie, drukuje tylko blankiety urzędowe i wydaje pismo urzędowe *Bosna*, będące jedyną gazetą na cały wilajet i wychodzące raz na tydzień w formacie średniego arkusza, w dwóch językach, tureckim i serbskim, *fracta pagina*. Pismo to podaje same prawie nominacje urzędników i wojskowych oraz ogłoszenia urzędowe. Żywioły prawosławny i katolicki, które były dotąd również, i nawet może bardziej zaniedbane i demoralizowe niż ludność mahometańska, zaczęły dźwigać się nieco w ostatnich czasach, dzięki założeniu szkół ludowych; wszelakoż prawosławni i katolicy są jeszcze dotąd wysługującą się i cierpiącą klasą ludności. Pod względem wyznań, ludność dzieli się jak następuje: muzułmanów 542,000, prawosławnych 580,000, katolików 215,540, cyganów 18,000, starozakonnych 3,639—razem 1,359,179.

Z tego co się wyżej powiedziało, można sądzić o stanie handlu w Bośnji i Hercegowinie. Znajduje się on na najniższym stopniu i nie jest w stanie dźwignąć się, brak mu bowiem żywiołów do tego. Lud walczy z nędzą, i nawet właściciele wielkich dóbr nie mają jeszcze poczucia potrzeby oświaty. Stan kupiecki jest tak dalece ciemny, że zaledwie dwóch kupców prawosławnych zaprowadziło u siebie należytą buchalterję i że nie mają tam wcale wyobrażenia o częstem obracaniu kapitałem, wszelkie zaś usiłowania skierowane są do osiągnięcia jak największych zysków z jednokrotnego obrócenia kapitałem. Brak tu szkół, brak wszelkiej instytucji giełdowej i kredytowej, brak nareszcie pieniędzy, nie ma tu bowiem całkiem prawie handlu wywozowego. Drogi komunikacji są tak złe, że fracht przewyższa wartość niektórych towarów; jako przykład pod tym względem przytoczyć można, że fracht z Brodu do Serajewa, które to dwa punkta odległe są od siebie o 22 mile niemieckie, wynosi w lecie 3 guldeny, w każdym zaś innym czasie więcej, niekiedy aż do 5 guldenów od centnara celnego. Istnieje jedna jedyna droga żelazna pomiędzy Banialuką a stacją pograniczną Dobrlin (kolej ta ma 102 kilometry długości), lecz i ta droga nie ma łączności z żadną inną należytą komunikacją, tak, iż zastanawiano się już nad tem, czy nie wypadałoby zaniechać całkiem eksploatację tej linji. Jedyna, w każdej porze roku dobra droga prowadzi przez równinę z Banialuki do Gradiski, wzdłuż rzeki Sawy, na długość 4 mil niemieckich. Zbudowana dziesięć lat temu droga pomiędzy Brodem i Serajewem, psuje się coraz bardziej z powodu braku konserwacji, tak, iż komunikacja na niej w zimie, lub po wielkich deszczach i śniegach, ustaje na mniej więcej długi przeciąg czasu, z powodu błota bezdennego, znacznych gór i mostów nawpół rozwalonych. Tylko na tych dwóch drogach mogą jeździć powozy. Droga z Serajewa, przez Mostar, do Metkowic, jest całkiem nieprzydatna, z powodu złej budowy, wylewów, gór i braku mostów. Droga z Trebinji do granicy dalmackiej nie ma mostu na rzece Trebiuszycy, reszta zaś dróg może przydać się na coś jedynie podczas suchej pory roku, i to tylko dla lżejszych wozów. Przewóz przeto towarów odbywa się po większej części za pomocą bydła i koni jucznych, co jest niemałą w handlu przeszkodą, paki bowiem z towarami przychodzącemi z zagranicy zwłaszcza, muszą być przerabiane i zastosowane do tego, ażeby mogły być ładowane na zwierzęta juczne. Dla tych to powodów handel ogranicza się na zaspokojeniu potrzeb najniezbędniejszych.

Cały przywóz z Austro-Węgier do tego wilajetu reprezentował w 1874 roku wartość 3,816,700 guld., przywóz zaś z zagranicy transito przez Austro-Węgry do tegoż wilajetu 8,680,758 gulden., i wywóz z wilajetu zagranicę, przez Austro-Węgry, 557,444 guld. Z towarów najwięcej przywożone są: kawa, ryż i wódki z Trjestu, oliwa z Dalmacji, cukier, sukno, fezy czerwone i takież szale, tudzież lama złołąki złotogłowie z Austrji, sól kopalna z Węgier, przędza bawełniana i wyroby z bawełny w najniższych gatunkach z Anglji. Wywożone są zaś po większej części śliwki suszone, przeważnie z okolic położonych nad Sawą, wełna, skóry surowe, skóry kozie i owcze wyprawne i trzoda chlewna.

Co się tyczy zarządu poczt, to komunikacja pocztowa turecka istnieje jedynie pomiędzy Konstantynopolem i Serajewem raz na tydzień, tudzież pomiędzy następującemi miejscowościami wilajetu: Trawnikiem, Banialuką, Bihacem, Tureckim Brodem, Mostarem, Wyszegradem, Nowym Waroszem, Sienicą, Nowym Bazarem, Zwornikiem i Bieliną. Poczta turecka służy przeważnie do przewożenia korespondencji urzędowej podczas gdy osoby prywatne mało się takową posługują, stosunki bowiem listowne są w ogóle bardzo ograniczone, porto zaś pocztowe, zwłaszcza od posyłek pieniężnych, jest nadzwyczaj wysokie, pomimo iż posyłanie pieniędzy tą drogą nie przedstawia rękojmi pewności. Komunikacja pocztowa pomiędzy Bośnją i Hercegowiną, a zagranicą, podtrzymywana jest przez kurjerów konsulatów austro-węgierskich i odbywa się raz na tydzień, przewożąc zarazem kosespondencję prywatną poddanych austro-węgierskich. Tacy kurjerzy konsularni przewożą pocztę pomiędzy Serajewem i Brodem, Banialuką i Gradiską, Liwnem i Signem, Mostarem i Metkowicem, Trebinją i Dubrownikiem (Raguzą). Komunikacja telegraficzna podtrzymywana jest wewnątrz kraju przez telegrafy tureckie, z zagranicą zaś przez telegrafy międzynarodowe. Pierwsze z nich przesyłają telegramy jedynie w języku tureckim. Stacje telegraficzne międzynarodowe znajdują się w Serajewie, Tureckim Brodzie, Banialuce, Mostarze, Wyszegradzie, Sienicy i Gradisce.

Przepisy paszportowe są dość ścisłe: każdy cudzoziemiec obowiązany jest posiadać paszport formalny z wizą turecką i oprócz tego, przy wjeździe do kraju, otrzymuje paszport turecki, władze bowiem krajowe umieją czytać po turecku tylko. Od wizy tureckiej zwolnione są jedynie kartki legitymacyjne, ustanowione dla mieszkańców nadgranicznych i służące tylko na przeciąg ośmiu dni.

Wśród okoliczności wyż opisanych, nie dziw, że handel znajduje się w zupełnej stagnacji, że firmy kupieckie austro-węgierskie coraz bardziej ograniczają w tym wilajecie swój kredyt, lub też całkiem odmawiają takowego, i że kraj ten przedstawia dla targu austro-węgierskiego korzyści bardzo wątpliwe, z powodu bowiem smutnego stanu kraju i ludu, w obec niepewności stosunków handlowych, straty możebne nie mogą być zrównoważone zyskami spodziewanemi; dla tego też żaden jeszcze z przemysłowców zagranicznych nie miał tu dotąd powodzenia.

Co się tyczy komunikacji koleją żelazną, z jednej strony z Konstantynopolem, z drugiej zaś z Austro-Węgrami, przyjście takowej do skutku nie prędko zapewne nastąpi, albowiem inżynjerowie tureccy, którzy dokonywali badania dla wskazania kierunku drogi żelaznej od granicy Albanji, przez Serajewo, do rzeki Sawy, zostali odwołani przed powzięciem jakiejkolwiekbądź decyzji co do losu kolei projektowanej.

—

* Do *Petersb. Gazety* piszą z Medjolanu, że pobratymka nasza, **pani Sołowiewa-Andrejew,** po kilku debiutach w teatrze „del Verme" w operach „Traviata" i „Łucja" wywołała stanowcze furore we włoskim areopagu artystycznym. Głos tej primadonny w ciągu ostatnich lat trzech do takiego stopnia rozwinął się, wzmocnił i udoskonalił pod względem technicznym, że przezwycięża ona wszelkie trudności współczesnej wokalizacji i stanowczo zajęła zaszczytne miejsce w gronie europejskich „soprano". Pani Sołowiew-Andrejew otrzymała propozycje zaangażowania do Paryża (Wielkiej opery), do Londynu i New-Jorku na sezon teraźniejszy; lecz nieprzyjęła tej propozycji skutkiem żywych próśb medjolańskich impressariów, pragnących zachować tę śpiewaczkę na teraźniejszy sezon dla publiczności medjolańskiej, która oceniła w zupełności jej talent. Gazety: *Secolo, l'Art, Gazetta di Teatri,* oraz wiele innych, nie znajdują wyrazów dla wychwalania znakomitego talentu naszej spółziomki, która jak donoszą, będzie prawdopodobnie śpiewała w roku przyszłym na scenie Wielkiej opery paryzkiej, zgodnie z uczynioną jej propozycją.

—

* Do berlińskiej *Volkszeitung* podają z Rostoku, zabawną **anegdotę o jenerał-feldmarszałku hrabi Moltke:** „Pierwszego wieczoru podczas pobytu swego w tem mieście, hrabia, wyszedłszy z pałacu, gdzie mieszkał cesarz, nie mógł, przy całej swej zdolności strategicznej, odszukać drogi do swego mieszkania. Z tego powodu zwrócił się do przechodzącego ulicą obywatela z Rostoku z zapytaniem: „Czy nie wiesz pan, gdzie mieszka Moltke?" Przechodzący, który nawet nie domyślał się, że ma przed sobą samego feldmarszałka, odpowiedział: „Jakżeby nie wiedzieć! Moltke mieszka tu zaraz—tam, gdzie dwa domy Szyllera."— „Ah, i ja tak sądziłem" odpowiedział hrabia Moltke, i skierował się do swego mieszkania, najzupełniej zadowolony z tego, iż wojenny podstęp tak mu się udał."

—

* **Oryginalny szyldwach.** Gazeta *Ordre* donosząc o śmierci żołnierza z czasów pierwszego cesarstwa, niejakiego Roussel'a, opowiada następny szczególny wypadek, którego tenże był bohaterem. W 1807 roku francuzi opanowali wyspę Rügen, na morzu Baltyckiem. Oddziałowi z korpusu Davoust'a, który zajął wyspę, rozkazano następnie opuścić takową bezzwłocznie. Wydalenie nastąpiło z takiem pośpiechem, że jednego szyldwacha zapomniano zupełnie. Ten ostatni, a był to właśnie Roussel, nie domyślając się niczego, i pochodziwszy naprzód i w tył ze 2 lub 3 godziny, postanowił nareszcie udać się do miejsca rozlokowania oddziału i dowiedział się, że wojska już opuściły wyspę.

— „Boże mój! zawołał, teraz poczytają mnie za dezertera! Zginąłem, jestem shańbiony! I biedak zalał się łzami. Boleść jego rozrzewniła jednego z miejscowych mieszkańców, który powziął ku niemu żywe spółczucie, zaprowadził go do siebie, pomieścił w swym domu, i po upływie niejakiego czasu, ożenił z swą jedyną córką. Rodzina ta pędziła życie szczęśliwe, gdy niespodziewanie, po upływie 5 lat, ukazał się na morzu okręt. Zgromadzony lud poznał mundury francuzkie. „Tym razem zginąłem," zawołał biedny szyldwach; ale myśl szczęśliwa przebiegła mu po głowie. Biegnie do siebie, przywdziewa mundur, który przechowywał jako skarb, bierze karabin, powraca na brzeg i staje w pozie szyldwacha, w tej samej chwili, kiedy francuzi wylądowywują.

—Kto idzie, zawołał grzmiącym głosem.

— A ty sam kto? odpowiadają mu z okrętu.

— Szyldwach!

— Dawnoż cię postawiono na warcie?

— Przed 5 laty!

Znalezienie się takie wybawiło Roussel'a. Davoust, którego mocno rozśmieszył ten wypadek, kazał dać uwolnienie mimowolnemu dezerterowi.

—

* Gazety północno-amerykańskie donoszą, że otworzone w New Yorku niemieckie **Towarzystwo dla palenia zwłok ludzkich** liczy obecnie do 450 członków. Zamierza ono starać się o zatwierdzenie przez rząd oddzielnej dla siebie ustawy i przystąpić do budowy lokalu i apparatu dla palenia trupów. Budynek ten będzie miał formę okrągłego pawilonu o 60 stopach średnicy, otoczonego ścianą żelazną. W pośrodku będzie zbudowaną rotunda z ośmiu kolumnami. Światło będzie dochodziło przez okrągły otwór w dachu. W środku rotundy będzie się wznosił ołtarz, dla odbywania obrzędów religijnych, a przed nim, na płycie czworobocznej, będzie stała trumna żelazna w której, stosownie do życzenia, będzie wkładany nieboszczyk z trumną, lub bez takowej. Po włożeniu ciała do trumny żelaznej, ta ostatnia nakrywa się wiekiem, a następnie po skończeniu modłów, wraz z płytą metalową spuszcza się do piwnicy, gdzie zwłoki nieboszczyka będą wystawione na działanie płomienia, w temperaturze 1,000 stopni Farenheita. Dla obrócenia ciała w popiół potrzeba od 250 do 450 funtów węgla drzewnego, a proces spalenia może być dokonany w $1^1/_2$ godziny. W połączeniu z piecem będzie urządzony aparat dla odprowadzania gazów i dymu. Po upływie czasu, potrzebnego dla zamienienia ciała na popiół, trumna będzie znów podniesiona w górę, a pozostałe w niej popioły nieboszczyka wsypane w urnę i oddane jego krewnym lub znajomym. Cała ta procedura kosztować będzie nie drożej jak 8 dolarów.

—

* Jak donoszą z Konstantynopola do *Köln. Ztng* pod d. 21 września, **bank ottomański okradziony** został na 94,921 lirów tureckich (przeszło 500,000 rs.). Spółka komisantów i kasjerów, złożona z ormian, od pięciu lat spekulowała pieniędzmi bankowemi, szczególniej zaś zapasy złota, znajdujące się w banku, wymieniała na srebrne medżidżje i usunęła 2,004 obligacje pożyczki tureckiej z 1869 roku, złożone przez osoby prywatne. Obligacje te, zastawione za 18,900 lirów, zostały wykupione, ale gotówka nie wróci się. Kasjer główny, Migerdycz Symonowicz i jego pomocnik Stefan Sapasirn, zostali uwięzieni.

—

* **Wywóz żywego mięsa z Ameryki.** Niedawno miał miejsce pierwszy przywóz żywych wołów do Anglji ze Stanów Zjednoczonych, a próba wypadła pomyślnie. Dotychczas przewóz bydła przez ocean dokonywany był w małej liczbie zwierząt wyborowych, które przywożono lub wywożono wyłącznie dla poprawienia rasy. Amerykańscy hodowcy bydła przywieźli początkowo z Anglji czy z Hollandji, kilka rasowych egzemplarzy, a następnie anglicy płacili ogromne sumy za potomstwo tych zwierząt, które napowrót przywożono do Anglji, aby otrzymać z nich nowe rasy wołów krwi czystej. Dopiero niedawno zajęto się kwestją dotyczącą przewozu całego hurtu z rynku bostońskiego do szlachtuzów londyńskich. Do próby tej zachęcała szczególniej przedsiębierców rzadkość wołów w Anglji i drożyzna mięsa. Próbę już zrobiono. 160 wołów władowano na parostatek i wyprawiono do Liverpool. Dostarczono ja na miejsce zupełnie zdrowe, a po odbyciu zwykłej kwarantanny: zarznięto i posłano na targi. Amatorowie londyńscy znaleźli to mięso równie smacznem jak i to, które jedli dotychczas. Przedsiębiercy zrobili korzystny interes i są w zachwycie skutkiem powodzenia.

—

* **Kwartet psi.** Tresura psa doszła teraz do punktu kulminacyjnego, niejakiemu bowiem p. Tanunerowi udało się wyćwiczyć psy do tego stopnia, że za danym znakiem wykonywają, w tonie szczekania naturalnie, pod jego kierunkiem, rozmaite pieśni. Psy te produkują się obecnie w teatrze paryzkim zwanym „Folies Bergères," gdzie na ostatniem przedstawieniu odśpiewały walca i arję z opery „Rigoletto": *La donna è mobile.* Każdy z tych psów posiada tylko po dwa tony: pierwszy *c* i *g*, drugi *e* i *h*, trzeci *d* i *a*, czwarty *f* i *fis*. Jest to jedna z najświeższych nowości, i *Figaro* tak pisze o tym koncercie: „Byliśmy obecni na tym koncercie; nie masz nic zabawniejszego nad to; włosy jednak powstają na głowie na myśl, jakiej olbrzymiej wytrwałości i cierpliwości było potrzeba, aby do tego stopnia wykształcić bezrozumne stworzenia".

—

* **Cygara.** We Francji w roku 1872 wypalono 2,580,470 cygar po 5 centymów, 188,198 cygar po 10 centymów i 108,054 cygar hawańskich. Francja jednak pod względem spożycia tytoniu zajmuje dziewiąte miejsce w rzędzie państw europejskich. Najpierwsze niezaprzeczenie należy się Belgji, konsumującej na 100 mieszkańców, 200 kilogramów tytoniu. Dalej z kolei idą: Holandja, Niemcy, Austrja, Norwegja, Danja, Węgry i Rosja. Hiszpanja, Anglja, Włochy Szwecja, względnie do innych krajów europejskich, spożywają najmniej tytoniu.

Redaktor, **M. Berg.**

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI.



## Warszawa dnia 9 (21) października.

**Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.**

*Dnia 8 (20) Października 1875 roku.*

| | Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0° | Temper. pow. podług Celsjusza. | Wilgoć % | Kierunek wiatru. |
|---|---|---|---|---|
| g. 7 | 753.1 | — 1.3 | 82 | północny. |
| 1 | 753.6 | — 0.8 | 81 | północny |
| 9 | 754.1 | — 0.9 | 93 | spokojnie. |

## Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, balet z mitologji skandynawskiej w 3 aktach (8-u obrazach), **Bogini Walhalli.**— Początek o godzinie $7^1/_2$.—*Jutro*, w piątek, dramat **Wit Stwosz** *Wczoraj*, było osób 630.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, we czwartek, komedja w 5 aktach, **Krytycy.**— Początek o godzinie $7^1/_2$.

W SAL ALEKSANDRYJSKIEJ W GMACHU RATUSZA. *Pojutrze*, w sobotę, 11 (23) października r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie **Koncert** na dochód *Tanich Kuchen*, w którym przyjmą udział: pani Celina Bayer artystka opery z teatru Medjolańskiego (po raz pierwszy w Warszawie) i panna Deryng artystka dramatyczna teatru Lwowskiego; pp. Zabierzowski amator (baryton), Rutkowski (fortepjanista); Adamowski Tymoteusz; Rozbicki, Maruszewski, Bellert. Czyżów, Drutman, Ryb, Kątski Kazimierz (na skrzypcach), Gromski, Cielewicz, Radziński, Skrobowski (na altówce), Kątski Zygmunt, Biernacki, Adamowski Józef i Czernicki (na wiolonczelli).—Szczegóły programu, afisze doniosą.—Cena miejsc: bilety numerowane do krzeseł 1-ych rzędów po rs. 3, do dalszych rzędów po rs. 2, miejsca boczne i nienumerowane po rs. 1; na balkony po 75 kop.; na galerję po 50 kop. — Biletów dostać można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa, oraz G. Sennewalda.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** znanego amerykańskiego magika *Davenport-Fernandini*, oraz **Wieczór muzyczny.**— Początek o godzinie 7-ej wieczorem.—Wejście wolne.

* W dniu 8 (20) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 69, wyzdrowiało 47, umarło 4, pozostało 1500 (mężczyzn 691, kobiet 808), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 103, kobiet 115.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

**Warszawsko-Petersburgska.**

*Wychodzą (z Pragi).*

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 23 rano.

Pociąg pocztowy o godzinie 11 minut 8 wieczór.

*Przychodzą (na Pragę)* o godz. 7 min. 53 wieczorem i o godz. 4 min. 8 rano.

**Warszawsko-Terespolska.**

*Wychodzą (z Pragi):*

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 9 min. 42 wieczorem.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 7 min. 10 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 2 min. 8 po południu.

*Przychodzą (na Pragę):* o godz. 5 min. 58 z rana; o godz. 10 min. 46 wieczorem; i o godz. 2 min. 6 po południu.

**Warszawsko-Wiedeńska.**

*Wychodzą z Warszawy:*

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy), o godz. 7 m. 45 wieczorem.

*Do Łodzi* wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 7 min 45 wieczorem.

*Przychodzą do Warszawy:*

Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.

Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 15 po południu.

Osobowy (4 klasy), o godz. 9 min. 25 z rana.

**Warszawsko-Bydgoska.**

*Wychodzą z Warszawy:*

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 5 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.

*Przychodzą do Warszawy:*

Kurjerski o godz. 2 min. 20 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 45 wieczorem.

# OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

## UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
## ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

*N. D.* 6586. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa, obciążająca dotychczas niepodzielnie dobra Szolec w powiecie Gostyńskim położone w sumie rs. 23,250 ma w przyszłości obciążać niżej wymienione realności, w stosunku następującym.

1. Szolec . . . . . . . . , . rs. 8900.
2. Baby dolne . . . . . . . „ 8050.
3. Teodorów . . . . . . . „ 2950.
4. Alexandrynów . . . . . . . „ 2850.
5. Osada młynarska Jordanów „ 500.

Zarzuty jakie przeciwko powyższemu rozdziałowi czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 7 (19) Października 1875 r.
Prezes, Ewaryst Mejer.
Pisarz, Słowikowski.

*N. D. 6585. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa obciążająca dotychczas niepodzielnie dobra Swiny w powiecie Brzezińskim położone, w sumie rs. 8500 ma w przyszłości obciążać niżej wymienione realności, w stosunku następującym:

1. Swiny . . . . . rs. 4500.
2. Swiny lit. B . . . „ 1600.
3. Swiny lit. C . . . „ 2400

Zarzuty jakie przeciwko powyższemu rozdziałowi czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu lub do Dyrekcji Szczeegółowj w ciągu tygodniu 4-ch licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 7 (19) Października 1875 r.
Prezes, Ewaryst Mejer.
Pisarz, Słowikowski.

N. D. 6629. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzyswa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa obciążająca dotychczas niepodzielnie dobra Dobrzyniec Mały w powiecie Nowo-Mińskim położone, w sumie rs. 15,800 ma w przyszłości obciążać niżej wymienione, realności w stosunku następującym:

1 Dobrzyniec Mały . . . rs. 12,300.
2. Siwianka . . . . . . „ 3,500.

Zarzuty jakie przeciwko powyższemu rozdziałowi czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztąsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 7 (19) Października 1875 r.
Prezes, Ewaryst Mejer.
Pisarz, Słowikowski.

N. D. 4495.
**Naczelnik Powiatu Kolskiego.**

Niniejszym poszukuje zaginionego świadectwa Banku Polskiego, wydanego na imię Marcelego Spytkowskiego w 1869 r. za Nr. 15,353, na sumę dwieście rubli srebrem w listach likwidacyjnych z dwunastu kuponami, które były przez tegoż złożone jako kaucya na dzierżawę poparafilnego majątku Lubotyń, na perjod od 1 (13) Lipca 1866 r. po takąż datę 1869 r. Po upływie 6 miesięcznego terminu od pierwszej publikacji w pismach, zarządzone zostanie wydanie tej kaucji depozytorowi.

Koło d. 4 Lipca 1875 r.
Naczelnik powiatu . . . . .
Referent A. Baliński.

N. D. 6507. **Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.**

Zawiadamia, że z dniem 15 Października r. b. zaprowadzonym zostaje bezpośredni przewóz towarów pomiędzy niektóremi stacjami dróg żelaznych austrjackich: południowej i północnej Cesarza Ferdynanda z jednej strony i niektóremi stacjami dróg żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, Warszawsko-Terespolskiej i Moskiewsko-Brzeskiej z drugiej strony.

Zarząd nadmienia przytem, że z chwilą wprowadzenia kommunikacji o której mowa, zniesioną zostaje taryffa z d. 8 Stycznia 1872 r. dla kierunku: Granica resp. Warszawa, Brześć, Moskwa. Warszawa d. 14 Paźdz. 1875 r.

N. D. 6160. *Sędzia Komisarz masy upadłości Fabryki Tabacznej pod firmą Łaska et Apfelbaum.*

Wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości fabryki tabacznej pod firmą Łaska et Apfelbaum, aby się w d. 14 (26) Października 1875 r. o godzinie 5 po południu stawili się w Trybunale handlowym w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, celem wyboru potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych tejże masy upadłości.

Warszawa d. 15 (27) Września 1875 r.
Leopold Knoll.

## OTWARCIE SPADKOWE.
## ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6516. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Konstantego Chrzanowskiego co do prawa jedenastoletniej dzierżawy dóbr Rowna z o gu Sieradzkiego w Dz. III pod Nr. 28 wykazu zapisanego. 2. Pawła Tylińskiego cząstkowego współwłaściciela dóbr Witowa z o-gu Wartskiego. 3. Hanny Peretz współwierzycielki sum, rs. 975 i rs. 1680, w Dz. IV pod N. 2 i 3 wykazu, nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 3 położonej zahypotekowanych i współwłaścicielki prawa Zastawu w Dz. III pod Nr. 1 i 2 wykazu tejże nieruchomości zamieszczonego. 4. Ludwiki z Radoszewskich Radoszewskiej wierzycielki sumy rs. 1500, z procentem w Dz. IV pod N. 2 wykazu dóbr Smiechów Krępa z okręgu Wartskiego zabezpieczonej. 5. Wilchelma Hertzog współwłaściciela dóbr Bugaj jak równie dóbr Wojcice Wielkie z o-gu Wartskiego 6 Jana i Antoniego braci Adamczewskich cząstkowych współwłaścicieli dóbr Rogale z powiatu Kaliskiego jako cywilnie zmarłych. 7. Gustawa Adolfa dwóch imion Handlę współwierzyciela sum rs. 585 i rs. 900 w Dziale IV ad 10 i 12 wykazu na nieruchomości miejskiej w Kaliszu pod N. 62, ubezpieczonych, otworzyły się spadki do uregulowania których wyznaczonym został termin na d. 7 (19) Stycznia 1876 r., w którym strony interesowane z prawami swemi do Kancelarji Ziemiańskiej podpisanego Rejenta zgłosić się winny.

Kalisz d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1875 r.
Teofil Józef Kowalski.

N. D. 4519. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Podaje do wiadomości że po śmierci:

1. Dawida Lejbowicza Sohnschejn współwłaściciela nieruchomości w mieście Siedlcach pod N-rami policyjnemi 80 i 81 a N-mi hypotecznemi 76 i 77 oznaczonej.

2. Sruli Fajwlowicza i Zyśli Srulowej małżonków Ejzenberg, właścicieli nieruchomości w mieście Siedlcach pod Nr. pol. 279 lit. A B a hypotecznym 285 położonej.

3. Basi z Jasnogorów zamężnej Szyjowej Efroimowiczowej Ryżowej vel Rozen, wierzycielki sumy rs. 135 pod Nr. 7 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. policyjnym dawnym 249, a teraźniejszym 233, zaś Nr. hypotecznym 251 oznaczonej do której przywiązane jest, ścieśnienie pod Nr. 4 Dz. III ujawnione, odkryte zostały spadki, wzywam więc interesowanych, aby z prawami swemi, na dzień 8 (20) Stycznia 1876 r. jako terminie do regulacji oznaczonym, przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej stawili się, a to pod prekluzją.

Siedlce d. 27 Czerwca (11 Lipca) 1875 r.
Szpadkowski.

N. D. 4517. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Zawiadamia, iż po śmierci Adama Liberek właściciela sumy rs. 1,292 kop. 40 z procentem i kosztów procesu rs. 22 kop. 10 na dobrach Rachwałowice z okręgu Skalbmierskiego w Dziale IV pod Nr. 37 wykazu zachipotekowanych, otworzył się spadek do uregulowania którego termin przekluzyjny na d. 4 (16) Lutego 1876 r. w Kancelarji swej wyznacza.

Kielce d. 2 (14) Lipca 1875 r.
Stanisław Makowski

*N. D.* 4518. *Pisarz Sądu Pokoju w Olknszu.*

Z Powodu zaszłej śmierci:

1. Kazimiery z Matakiewiczów Komornickiej, wierzycielki sumy rubli srebrem dziewięćset siedmdziesiąt pięć na nieruchomości w mieście Olkuszu pod Numerem policyjnym 108 położonej.

2. Wincentego Nieprskiego, wierzyciela sumy rubli srebrem tysiąc na nieruchomości w mieście Olkuszu pod Nr. policyjnym 87 położonej.

3. Szlamy Rajzman wierzyciela sumy rubli srebrem tysiąc na nieruchomości w mieście Olkuszu pod Nr. pol. 19, 24 położonej. zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin na dzień 19 (31) Stycznia 1876 r. wyznacza się.

Olkusz d. 2 (14) Lipca 1875 r.
Dębski.

## LICYTACJE. — ТОРГИ.

*N. D. 5964. Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 16 (28) Października r. b. o godzinie 12 w płudnie, odbędzie się w sali licytacyjnej Magisrtatu miasta Warszawy licytacja głośna in plus, na jednoroczne od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1875/6 do tegoż dnia i miesiąca 1876/7 r. wydzierżawienie posesji Nr. 3052 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, od sumy rs. 85 (osmdziesięciu pięciu) rocznie w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem kasy głównej Ekonomicznej, na złożoną vadium w ilości rs. 17 i na koszta ogłoszenia rsr. 15 które nieutrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym Magistratu wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 8 (20) Września 1875 r.

N. D. 6449. **Zarząd Cesarskich Pałaców w Warszawie**

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, w Biurze tegoż Zarządu w byłym Zamku Królewskim, odbywać się będzie głośna in minus licytacja od niżej wyszczególnionych cen, na dostawę w ciągu roku 1876 opału i furażu na potrzeby tegoż Zarządu w przybliżonej ilości, mianowicie: drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2200 trzy mających miary po stóp 108 od rubli **sześciu** kopiejek **dwudziestu pięciu** za sążeń; drzewa olszowego sążni całokubicznych 110 miary po stóp 216, od rubli **piętnastu** za sążeń, i węgli kamiennych korcy 1000 wagi po 6 pudów korzec, od rubla **jednego** za korzec, owsa 294 czetwerti od rubli **czterech** kopiejek **dziewięćdziesięciu** za czetwiert, siana 1500 pudów od kopiejek **czterdziestu pięciu** za pud i słomy 700 pudów od kopiejek **trzydziestu pięciu** za pód. Do licytacji, dopuszczeni będą ci tylko konkurenci, ktorzy przedstawią ustanowione dowody na prawo prowadzenia handlu. Odbywać się zaś ona będzie głośno od cen wyżej oznaczonych. Konkurenci którzy nie stawią sie na licytację, mogą przedstawić, lub przysłać do Zarządu Pałaców zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stęplowym ceny kopiejek 40 adresowane na imie Zarządzającego Pałacami z napisem na kopercie „Deklaracja do licytacji na dostawę opału i furażu". Deklaracje te, należy przedstawić lub przysłać nie później jak na godzinę 11-ą z rana terminu wyznaczonego do licytacji. Napisane zaś być winny wyraźnie, bez skrobań i poprawek w języku ruskim, podług wzoru zamieszczonego w Dzienniku Warszawskim ruskim, Gazecie Policyjnej, jako też w innych pismach w języku tym wychodzących. Rozpieczętowanie deklaracji nastąpi niezwłocznie po ukończeniu licytacji głośnej. Konkurenci zgłaszający się bądź osobiście, bądź też przez podanie deklaracji, obowiązani jednocześnie przedstawić jako kaucję summę rsr. 3750 w gotowiźnie lub dozwolonemi prawem biletami instytucji kredytowych podług ustanowionego na kaucje kursu.

Warunki szczegółowe mogą być przeglądane i czytane w Biorze Zarządu Pałacowego w Zamku, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 9 rano do 3-iej po południu.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paź.) 1875 r.
Zarządzający Pałacami, Muchanow.
Pomocnik Zarządzającego, Kwieciński

N. D. 6450. **Zarząd Cesarskich Pałaców w Warszawie.**

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, w biurze tegoż Zarządu w byłym Zamku Królewskim, odbywać się będzie głośna in minus licytacja od niżej wyszczególnionych cen, na dostawę w ciągu roku 1876 przedmiotów oświetlenia na potrzeby tegoż Zarządu w przybliżonej ilości, mianowicie: oliwy do lamp 50 funtów, od kop. **dwudziestu dwóch i pół** za funt, oleju preperowanego 550 wiader od rubli **czterech** za wiadro; nafty amerykańskiej 50 garncy od kop. **sześćdziesięciu pięciu** za garniec; świec stearynowych 600 funtów od kop. **dwudziestu siedmiu** za funt; świec łojowych 400 funtów od kop. **ośmnastu** za funt; knotów bawełnianych do latarń i lamp podług wzorów 800 arszynów od kopiejek **dwóch do siedmiu i pół** za arszyn, i 30 funtów stoczka woskowego od kop. **ośmdziesięciu** za funt. Do licytacji dopuszczeni będą ci tylko konkurenci, którzy przedstawią ustanowione dowody na prawo prowadzenia handlu. Odbywać się zaś ona będzie głośno od cen wyżej oznaczonych. Konkurenci którzy nie stawią się na licytację, mogą przedstawić lub przysłać do Zarządu Pałaców, zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 40, adresowane na imię Zarządzającego Pałacami z napisem na kopercie: „Deklaracja do licytacji na dostawę przedmiotów do oświetlenia". Deklaracje te należy przedstawić lub przysłać nie później jak na godzinę 11 z rana terminu wyznaczonego do licytacji. Napisane zaś być winny wyraźnie bez skrobań i poprawek w języku ruskim, podług wzoru zamieszczonego w Dzienniku Warszawskim ruskim i Gazecie Policyjnej. Rozpieczętowanie deklaracji nastąpi niezwłocznie po ukończeniu licytacji głośnej. Konkurenci zgłaszający się bądź osobiście, bądź też przez podanie deklaracji, obowiązani jednocześnie przedstawić jako kaucję, sumę rs. 515 w gotowiźnie lub dozwolonemi prawem biletami instytucji kredytowych, podług ustanowionego na kaucje kursu.

Warunki szczegółowe mogą być przeglądane i czytane w biurze Zarządu Pałacowego w Zamku, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 9-ej rano do 3 ej po południu.

Warszawa d. 30 Wrześn. (12 Paźdz.) 1875 r.
Zarządzający Pałacami, Muchanow.
Pomocnik Zarządzającego, Kwieciński.

N. D. 6588. **Urząd Powiatu Sieradzkiego.**

Podaje do wiadomości publicznej, że **w d. 16 Października roku bieżącego** odbywać się będzie w tymże biórze publiczna **licytacja głośna in minus na przestawienie starych i postanowienie nowych pieców w zabudowaniach więzienia Sieradzkiego.**

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 592 r. 7 k.

Konkurenci życzący wziąść to przedsiębiorstwo, powinni stawić się w godzinie i dniu do licytacji naznaczonym, i przedstawić świadectwo miejscowej Władzy Policyjnej o rękojmi, oraz kaucję w ilości 60 rs. gotowizną lub listami zastawnymi albo likwidacyjnymi, lub też innymi papierami dozwolonemi do składania na kaucje.

Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany rozpocząć roboty zaraz po podpisaniu protokółu licytacyjnego.

Warunki szczegółowe można przeglądać w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Urzędu Powiatu Sieradzkiego codziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Sieradz d. 4 Października 1875 r.
Naczelnik Powiatu Kallen.
Referent . . . . . .

*N. D.* 6580. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 632 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Gerszona Boruchsohna kupca pod N. 1066B i Józefa Pragera obywatela pod Nr. 2241 w Warszawie zamieszkałych a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Szwarcenberga Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod № 554 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 1300 r procentem 5% od d. 3 (15) Czerwca 1869 r. i kosztów od Bronisława Miniewskiego właściciela dóbr ziemskich Zalesie Machnackie z przyległościami i przynależytościami w okręgu Grójeckim gubernji Warszawskiej położonych zaś w dobrach Starogrodzie okręgu Siennickim gubernji Warszawskiej zamieszkałego zamieszkanie zaś prawne w Warszawie pod Nr. 1334B u matki swej Karoliny Miniewskiej obrane mającego, protokółem Walentego Listopad Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 7 (19) i 8 (20) Lutego 1874 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały,

**DOBRA ZIEMSKIE**

ZALESIE MACHNACKIE z przyległościami i przynależytościami w okręgu Grójeckim gubernji Warszawskiej w gminie Lipie parafji Wilków pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Grójcach położone prawem własności do egzekwowanego dłużnika Bronisława Miniewskiego należące w dzierżawnem posiadaniu Józefa Zdrojewskiego za kontraktem urzędowym w księdze wieczystej powyższych dóbr w d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1868 r. zeznanym na lat 12 od d. 12 (24) Czerwca 1868 r. do tejże daty 1880 r. za cenę rs. 1850 rocznie pod warnnkami tymże kontraktem zakreślonemi zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości około włók 27 morgów 21 w gruntach ornych oraz włók 16 morgów 21 i prętów 177 w dwóch lasach obecnie już nie istniejących czyli razem włók 44 morgów 12 i pr. 177 obejmujące.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania;

2. Dom czyli dwór murowany o piwnicach parterze i facjatach gontami kryty 4 kominy murowane mający.
2. Oficyna drewniana gontami kryta 2 kominy murowane mająca.
3. Ogród owocowo-warzywny w którym znajduje się drzew około sztuk 400 i szesnaście uli pszczół.
4. Kuźnia drewniana gontem kryta w której jest kowadło żelazne i miech.
5. Gorzelnia drewniana o piwnicach murowanych gontami kryta o jednym kominie murowanym w gorzelni tej znajdują się: kocioł parowy z cylindrem, aparat Pistorjusza mie dziany 3 kotły i t. p.
6. Obok gorzelni znajduje się kierat główny z szybrami żelaznemi i pompa żelazna francuzka.
7. Szopa drewniana deskami kryta.
8. Chlewy drewniane gontami kryte.
9. Szopa drewniana deskami kryta.
10. Brama pomiędzy słupami murowanemi z obu stron bramy znajduje się mur blachą kryty.
11. Dzwonek na słupie drewnianym.
12. Zabudowanie murowane gontami kryte.
13. Stajnie i wozownie drewniane słomą kryte.
14. Studnia cembrowana kryta z żórawiem i korytem.
15. Stajnia i owczarnia murowane słomą kryte w budynku tym część pod stajnie przeznaczona jest wybrukowaną.
16. Wołownie i obory drewniane.
17. Brama.
18. Stodoła drewniana słomą poszyta pod stodołą tą znajduje się piwnica.
19. Budynek drewniany słomą kryty.
20. Kierat dolny parokonny do sieczkarni.
21. Stodoła drewniana z bali w słupy murowane słomą poszyta, w której znajduje się młocarnia czterokonna.
22. Szopa drewniana słomą poszyta.
23. Przybudowanie murowane owczarnią w sobie mieszczące.
24. Spichrz drewniany słomą pokryty.
25. Ogrodzenie z żerdzi z dwoma bramami obok zaś tego jest plac na pomieszczenie zboża i słomy.
26. Budynek murowany gontami kryty 3 kominy murowane mający.
27. Studnia cembrowana z korbą drewnianą i żelaznym łańcuchem.
28. Chlewy drewniane słomą poszyte.
29. Budynek dla czeladzi drewniany gontami kryty 5 kominów murowanych mający.
30. Chlewy drewniane słomą poszyte.
31. Dwie kloaki z desek.
32. Dwie budy z desek dla psów.
33. W podwórzu jest drzew dzikich rozmaitych około sztuk 50.
34. W podwórzu w niektórych miejscach jest bruk kamienny.

Lasów do tych dóbr należących obecnie zupełnie niema istnieją jedynie zarośla na przestrzeni około 8 morgów po porębach.

Propinacja w tych dobrach przez dzierżawcę wypuszczoną została Lewkowi Miller za rsr. 225 rocznie.

Obszerniejsze opisanie powyż. zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż kierującego Józefa Szwarcenberga Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 554 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Józefowi Borowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Grójcach tamże urzędującemu na ręce własne.

2. Sylwestrowi Nerlo Wójtowi gminy Lipie do której dobra Zalesie Machnackie należą we wsi Lipie okręgu Grójeckim urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 16 (28) Lutego 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 18 Lutego (2 Marca) 1874 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 o godzinie 10 z rana, d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Szwarcenberg Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Marca 1874 r.
R Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 4 (16) Marca 1874 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 22 Kwietnia (4 Maja), 6 (18) Maja i 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w ostatnim z powołanych terminów za padłym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Zalesie Machnackie na d. 2 (14) Lipca 1874 r. godzinę 10 z rana w miejscu swych posiedzeń wyznaczył.

W terminie powyższym rzeczone dóbra przysądzone zostały Józefowi Szwarcenberg Patronowi za sumę rs. 3000, jednocześnie Trybunał termin do ostatecznego przsądzenia dóbr Zalesie Machnackie na d. 20 Września (2 Października) 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Termin ten z powodu zaszłych sporów nie odbył się, po usunięciu których Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 26 Września (8 Października) 1875 r. na illację zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia pomienionych dóbr na dzień 1 (13) Grudnia 1875 r. godz. 10 z rana, wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I.

Licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Vadium wynosi rs. 3000.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paź.) 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 6581. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Ludwika Łaszcz właściciela dóbr Staniszowice Większe, w tychże dobrach powiecie Górno-Kalwaryjskim gubernji Warszawskiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne u Tomasza Batogowskiego Patrona Trybunału w Kielcach zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1350 z procentem 5% za lat 5 wstecz od dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1874 r. liczącym się, Ludwikowi Łaszcz od Władysławy Puciłowskiej właścicielki dóbr Skórzowa, we wsi Grotnikach pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Stopnicy zamieszkałej, poszukiwanej, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach Hipolita Łuniewskiego daty 8 (20) Października 1874 roku, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

**SKÓRZÓW**, z przyległościami jedną księgą hipoteczną objęte, w parafji i gminie Szaniec pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Chmielniku powiecie Stopnickim gubernji Kieleckiej położone, odległe od osady powiatowej Stopnicy wiorst 21, od osady Buska wiorst 8, od miasta Chmielnika, gdzie jest Sąd Pokoju wiorst 11, od miasta powiatowego Pinczowa i rzeki spławnej Nidy wiorst 23, a od miasta gubernialnego Kielc wiorst 41, graniczące od wschodu z dobrami Słabkowice, na zachód z dobrami Szaniec, na północ z dobrami Młyny, a na południe z dobrami Kozina i Zwierzyniec.

Dobra te zajmują jeden kawał gruntu obejmujący około morgów 562, w czem: gruntu ornego morgów około 400, łąk około morgów 38 pastwisk około morgów 50, zarośli około morgów 12, ogrodów morgów 5 i nieużytków około morgów 27. Gleba ziemi po większej części żytnia, a w części pszenna.

W dobrach Skórzowie są następujące budowle: dwór drewniany słomą kryty, dom mieszkalny dla służby z drzewa słomą kryty, stodoła, stajnia, szopa i karczma z drzewa słomą kryte, budynki te są w złym stanie i potrzebują reperacji, studnia z wiadrem i windą drzewem cembrowana. W dobrach tych znajduje się kamień piaskowy zdolny do budowy.

Grunta przeszłe na włosność włościan ws Skórzowa wedle zatwierdzonych i wprowadzonych do wykazu hypotecznego tabell likwidacyjnych mają rozległości morgów 127 prętów 36, służebności w akcie zajęcia są bliżej opisane i w Dziale III wykazu hipotecznego tychże dóbr.

Dobra te są obecnie wydzierżawione prywatnie Adamowi Strzałkowskiemu poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1872 r. na lat 12, za odstąpione na własność dobra Lubiankę.

Inwentarza żywego i martwego niezajęto gdyż ten ma stanowić własność dzierżawcy.

Podatki roczne podług świadectwa kasy powiatowej Stopnickiej są następujące: główny podatek gruntowy rs. 85 k. 13, dodatkowy rs. 45 k. 12. podymne rs. 18, od ubezpieczenia budynków rs. 41 k. 80, drogowe gubernialne rs. 14 k. 57.

Kopia zajęcia doręczoną została Wójtowi gminy Szaniec Aleksemu Kaszy, i Pisarzowi Sądu Pokoju w Chmielniku Stanisławowi Majewskiemu d. 31 Października (12 Listopada) 1874 r.

Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Skórzów i do księgi zaaresztowań Trybunału Cywilnego w Kielcach dnia dzisiejszego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach w miejscu zwykłych posiedzeń domu pod Nr. 189 dnia 6 (18) Sierpnia 1875 r, a dwie następnego dni 15.

Warunki licytacji i bliższe objaśnienia przejrzane być mogą w biurze podpisanego Pisarza Trybunału i u Tomasza Batogowskiego Patrona w mieście Kielcach zamieszkałego, sprzedaż tę popierającego.

Kielce d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1875 r.
Bieliński.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Kielcach dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1875 r.
Bieliński.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych termin do przygotowawczego przysądzania oznaczony został na dzień 1 (13) Października 1875 r. godzinę 10 z rana od sumy rs. 6000, a gdyby detaxacja została dopełnioną, to od sumy detaxację wykrytej, a w razie nieofiarowania tego szacunku, od $^2/_3$ części takowego.

Kielce d. 3 (15) Września 1875 r.
Bieliński.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kielcach daty 30 Września (12 Października) i 1 (13) Października r. b. spory incydentalne oddalone zostały i w dniu 1 (13) Października t. r. odbyła się przygotowawcza licytacja i zaofiarowanie kwoty rs. 6,000 za te dobra przez popierającego sprzedaż poświadczone, a termin do stanowczego przysądzenia oznaczony został na d. 5 (17) Marca 1876 r. od sumy powyższej lub wykrytej taksą, a gdyby tej ostatniej ceny nikt niepostąpił od $^2/_3$ takowej.

Kielce d. 1 (13) Października 1875 r.
Bieliński.

N. D. 6571. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Tekli z Hankiewiczów Kaniewskiej, Konstantego Kaniewskiego żony, oraz Balbiny z Hankiewiczów Twardowskiej, Władysława Twardowskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem swych mężów, z własnych funduszów utrzymujących się, w m. Turku, jurysdykcji Sądu Pokoju w Warcie, gubernji Kaliskiej, przy swych mężach zamieszkałych, czyniących, przez Obrońcę swego Leopolda Kęczkowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego, działających, przeciwko Tekli z Dopieralskich 1-o ślubu Czerniejewskiego Feliksa żonie, obecnie zaś Walentego Plontke małżonce, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyniącej, w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletniej swej córki Praksedy Czerniejewskiej, czyniącej, czyli obojgu małż. Plontke obywatelom, w m. Turku, jurisdykcji Sądu Pokoju w Warcie, gubernji Kaliskiej zamieszkałym, przez Ignacego Jabłońskiego Patrona stawającym, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu ocznie w dniu 13 (25) Listopada 1874 r. zapadłym już prawomocnym, nakazany został dział majątku po Tekli z Gessów 1-o voto Czerniejewskiej 2 o Kiszewskiej pozostałego, oraz opinja biegłych, czy majątek ten da się w naturze podzielić, lub przeciwnie, z nakazaniem sprzedaży takowego przez publiczną licytację z delegowaniem Sędziego Fijałkowskiego do odbycia sprzedaży, a Regenta w Turku Pilichtowskiego do sporządzenia protokółu działowego, jakoż wystawia się na sprzedaż w drodze działów:

**Nieruchomość**

pod № **19** w m. **Turku,** przy ulicy **Kolskiej** położona, składająca się z domu frontowego w pruski mur zbudowanego, gontami krytego, ze sklepem murowanym gontami krytym, drwalnika z drzewa budowanego gontami krytego, szopy z drzewa gontami krytej, studni kamieniami wykładanej z wierzchu ocembrowanej i ogrodu przy domu leżącego, częścią owocowego częścią warzywnego, deskami z trzech stron oparkanionego, oraz wjazdu 40½ łokcia szerokości. Podatków z nieruchomości tej opłaca się rocznie rs. 15 kop. 73. Nieruchomości te oszacowane są przez biegłych na rs. 1,050 któreto oszacowanie wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 18 (30) Czerwca r. b. zapadłym, zatwierdzone zostało. Nieruchomość powyższa sprzedaną zostanie przed delegowanym Sędzią Trybunału Fijałkowskim w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu na podstawie warunków licytacyjnych, które w biórze Pisarza Trybunału i u popierającego tę sprzedaż Patrona Trybunału Leopolda Kęczkowskiego w Kaliszu zamieszkałego przejrzane być mogą. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,050 przez biegłych wynalezionej, a vadjum do licytacji w kwocie rs. 300 w biletach bankowych na stole sądowym ma być złożone.

Po odbyciu w dniu 19 Września (1 Października) r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej ich publikacji a zarazem do tymczasowego nieruchomości powyższych przysądzenia na dzień 5 (17) Listopada r. b. godzinę 3 po południu na audjencji Trybunału w Kaliszu oznaczonym został.

Kalisz d. 19 Września (1 Paźdz.) 1875 r.
Leopold Kęczkowski Patron.

N. D. 6582. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku, zawiadamia, że na żądanie Wiktora Ranieckiego obywatela, w m. Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod № 51 zamieszkałego, przez podpisanego Patrona działającego, p-ko: 1) Antoniemu Ranieckiemu w imieniu własnem i jako opiekunowi głównemu nieletniej Walerji Ranieckiej w mieście Ciechanowie. 2) Helenie z Grodzkich po Franciszku Ranieckim wdowie w imieniu własnem i jako opiekunce głównej nieletniego Kazimierza Ranieckiego. 3) Felicjanowi Ranieckiemu, obywatelom, we wsi Unierzyżu, o-gu Mławskim mieszkającym i przez podpisanego bronionym. 4) Marcjanowi Ranieckiemu obywatelowi w imieniu własnem i jako opiekunowi przydanemu powyższych nieletnich, we wsi Unierzyżu, o-gu Mławskim mieszkającemu, przez Karola Strożeckiego Patrona bronionemu, na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Płocku w d. 4 (16) i 7 (19) Sierpnia 1875 r. zapadłych, nakazujących sprzedaż dóbr poniższych a ostatniego i zatwierdzającego czynność biegłych w d. 5 (17) Kwietnia i następnych 1875 r. dokonaną w Trybunale Cywilnym w Płocku przed W. Mieszkowskim Sędzią delegowanym, sprzedawaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację,

**CZĘŚĆ ZIEMSKA**

na wsi **Unierzyżu,** w gminie i parafji tegoż nazwiska, o-gu i p-cie Mławskim, gubernji Płockiej, nad rzeką Działdówką położona, w spadku po ng. Franciszku Ranieckim pozostała, składająca się z osady fabrycznej w jednem ograniczeniu będącej, oraz z gruntów w płusach na wsi rozrzuconych, obejmująca rozległości gruntu ornego m. 76 pr. 14, ogrodów m. 5 pr. 260, łąk m. 17 pr. 177, paśników m. 12 pr. 208, lasu i zarośli m. 30 pr. 196, wód m. 4 pr. 94, dróg i nieużytków m. 4 pr. 15, razem m. 151 pr. 64 miary nowopolskiej. Budowle są następujące: młyn wodny z przystawką i opadnią, wjazdem i stajnią, hamernia z węglarnią, tartak, domy 3 i oficyna, stodoły 2, szopa, spichrz, wozownia, wozarka, chlewki, barak w ziemi, 2 sklepy, mosty i śluza, kloaka.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyła się w dniu dzisiejszym, a termin do drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na dzień 7 (19) Października 1875 r. godzinę 3 po południu. Licytacja zacznie się od sumy rs. 17,100 a gdyby tej nikt niepostąpił, rozpocznie się zaraz od sumy rs. 12,825 jako $^3/_4$ szacunku wykrytego. Vadium wynosi dla dzielących się rs. 500, a dla obcych rs. 1,200.

Bliższe szczegóły obejmuje taksa biegłych i warunki licytacyjne w biórze Pisarza Trybunału tutejszego i u podpisanego znajdujące się.

Płock d. 22 Sierpnia (3 Września) 1875 r.
A. Zaleski.

Po odbyciu dnia dzisiejszego drugiego ogłoszenia warunków licytacyjnych i przygotowawczego przysądzenia części wyżej wymienionej, decyzją Sędziego delegowanego daty dzisiejszej termin do odbycia trzeciego ogłoszenia warunków licytacyjnych i stanowczej sprzedaży przed delegowanym Sędzią na dzień 25 Października (6 Listopada) 1875 r. godzinę 3 po południu wyznaczony został, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs 17,100.

w Płocku dnia 7 (19) Października 1875 r.
Antoni Zaleski.

*N. D. 6600. Syndyk ostateczny masy upadłości Felicjana Sumińskiego i Ksawerego Trzeciaka.*

Na skutek upoważnienia Trybunału Handlowego w Warszawie daty 24 Września (6 Października 1875 r. ogłasza niniejszem, iż w dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 6 ej z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549 urzędującym, przed Sędzią Komisarzem massy upadłości Felicjana Sumińskiego i Felicjana Trzeciaka sprzedane będzie aktywum dotąd nie zrealizowane, a do powyższej massy upadłości należące przez publiczną licytację za gotowe zaraz na miejscu płacić się mające pieniądze.

Stan aktywum i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Handlowego u W-go Andrychiewicza Podpisarza przejrzane być mogą.

Warszawa d. 7 (19) Października 1875 r.
Adolf Jakób Cohn, Patron.

N. D. 6615. Prawnie zajęte w exekucji sądowej ruchomości, towary, i kosztowności, jako to: 10 (22) Października r. b. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną bramą w Warszawie: różne materje, perkale, samowary; cygara, papierosy, i t. p., 13 (25) t. m. o godz. 9 rano, na tymże targu: meble machoniowe, jesionowe i sosnowe, następnie o tejże godzinie, różne korty, szlafroki, maszyna Krawiecka do szycia, żelaza do prasowania, lampy, garderoba i bielizna męzka, rądle miedziane, i t. p., tegoż dnia, o godz. 11½ z rana, na placu Krasińskich zwanym: para kolczyków brylantowych, szuba jedwabna, i kolejka z medaljonem złotym, i tegoż dnia, o godz. 12 w południe, na tymże targu: para kolczyków złotych z brylantami i dwa pierścionki złote z brylantami. przez publiczną licytację sprzedane będą.

*Antoni Holtorff* Komornik Nr. 1772/16.

N. D. 6616. W dniu 10 (22) Października 1875 r. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną bramą prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, i t. p. przedmiota, w dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 10 z rana na targu w Rynku Starego Miasta prawnie zajęte meble jesionowe, dębowe, i t. p. i tegoż dnia 15 (27) Października r. b. o godzinie 11 rano w rynku Starego miasta, meble machoniowe, żakiety, kamizelki, majtki, kort, futro, garderoba, i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

*Pawłowski* Komornik.

N. D. 6517. Zajęte w drodze egzegucji Sądowej ruchomości jako to: komoda jesionowa na orzech, sofa, kredens sosnowy i t. p. w dniu 13 (25) Października 1875 r. o godz. 11 z rana na placu targowym za **Żelazną Bramą,** przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolleg. Kaz. Bronnocki,
Komornik, przy Sąd. Apel. Kr. Pol.
Nr. 556 Hotel Drezdeński.

## OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 6527. **Bilet Lombardowy** № 26943 zaginął, uprasza się o złożenie takowego w Lombardzie.

N. D. 6312. **Bilet Lombardowy** za Nr. 25708 wydany zaginął, uprasza się znalazcę o złożenie takowego w Lombardzie 3—3

N. D. 6506.

# Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów Towarzystwa iż:

na zwyczajnem Zebraniu Ogólnem, odbytem dnia 29 Września (11 Października) r. b.

a) zatwierdzono jednomyślnie etat wydadków na rok 1876, oraz

b) na Członków Komisji Rewizyjnej, wyznaczonej do rozpoznania sprawozdania Dyrekcji T-wa za rok 1875, jednomyślnie wybrano: pp. A. A. Kowalkow, J. C. Kołogrywow, Ic. M. Sokołowski i N. N. Tichanow.

Дозволено Цензурою,—Варшава 9 (21) Октября 1875 г.
w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.